Nr. 225. Kraków, Niedziela 19 Maja 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 20 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9: Biuro dzienników M. Hopcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy i koalicya wobec Szwajcaryi.

Kraków, 19 maja.

Od dnia 15 maja wytworzył się między Niemcami a Szwajcaryą stan beztraktatowy. Cała odpowiedzialność za wszystkie konsekwencye tego stanu rzeczy Niemcy oddalają od siebie!

Tak brzmiał groźnie komunikat Biura Wolffa o chwilowem zerwaniu rokowań, jakie się toczyły między Niemcami a rządem szwajcarskim celem zastąpienia nowym traktatem handlowym poprzedniego traktatu, wygasającego z dniem 15 maja br. Zerwanie rokowań, które były już w stadyum gotowem do podpisu ze stron obu, nastąpiło pod naciskiem koalicyi, która znowu do państwa neutralnego zastosowała dobrze wypróbowaną metodę wymuszenia, zaczynającą się od pogróżki wstrzymania dowozu żywności, a okazującą w dalszej perspektywie stanowczą wojnę gospodarczą na wszystkich polach, na których Szwajcarya od dowozu ze strony koalicyi zależy. Ten nacisk koalicyi, wywierany na Szwajcaryę, występuje nie po raz pierwszy dopiero. Przeciwnie, z każdym miesiącem zaostrza się coraz bardziej. Co do zboża chlebowego, Szwajcarya całkowicie skazana jest na łaskę i niełaskę mocarstw zachodnich. Zboże przychodzi z Ameryki i Niemcy, mimo wojny podwodnemi łodziami, zapewniły Szwajcaryi wolny przejazd dla okrętów ze zbożem z amerykańskich portów do Cette, portu śródziemno-morskiego. Jedyne zastrzeżenie ze strony Niemiec było, by okręty te płynęły pod flagą szwajcarską. Nawet i tu już czyniła Ameryka trudności, pozwalając odpływać z portów swych okrętom tylko pod własną flagą amerykańską. Także i co do portu żądały Stany Zjednoczone portu atlantyckiego, zamiast śródziemno-morskiego, jako celu podróży.

Dalsze ograniczenia stawiać poczęła koalicya w sprawie surowców dla szwajcarskiego przemysłu. Przemysł szwajcarski, jak wiadomo, w przeważnej mierze jest przemysłem przetwórczym: surowce, sprowadzane od obcych, przerabia na fabrykaty, które znowu za granicą zbywa. Koalicya okazała wcale dobre chęci i nie chciała bynajmniej zabijać szwajcarskiego przemysłu. Surowce więc zobowiązała się republice szwajcarskiej dostawiać, z tem zastrzeżeniem wszakże, że fabrykaty, z nich sporządzone, nie mogą być wywiezione w granice państw centralnych. Cała Szwajcarya opasana została siecią organów kontrolnych, rozsnutą przez konsulaty francuskie, którym dozwolono nawet na wgląd w księgi handlowe firm fabrycznych i kupieckich, dla kontrolowania ich handlowych stosunków, zamówień, jakie wykonują i dróg, jakie towar odbywa następnie. Szwajcarya znalazła się z czasem w mackach potwornego polipa, ujmującego ją coraz silniejszym uściskiem, podobnie, jak poprzednio Holandya.

W takiej sytuacyi Niemcy zapragnęły także naśladować metody, jakich koalicya się chwyta. Niemcy dostarczają szwajcarskiemu przemysłowi również surowców bezcennych, z których na kraj cały spływają miliony: węgla i stali. Bez węgla, jako środka popędowego, cały przemysł ten stanąćby musiał. Bez stali wstrzymaćby musiały ruch liczne fabryki szwajcarskie, które wykwitły na wojnie, a pomiędzy którenni fabryki amunicyi pierwszą grają rolę. Niemcy dostarczają Szwajcaryi węgla dwieście tysięcy ton miesięcznie, za które dawny traktat przyznawał cenę 90 franków od tony. W zamian za tę uczynność wymogły Niemcy poprzednio na Szwajcaryi pożyczkę dla poprawy niemieckiej waluty. W nowym traktacie z pożyczki tej Niemcy rezygnują zupełnie. Cenę za węgiel podwyższyły natomiast w dwójnasób. Nadto żądają kontroli nad firmami, do których niemiecki węgiel dochodzi. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli Niemcy niechętnie widzą, że ich węgiel pomaga do wyrobu amunicyi, którą im koalicya odsyła następnie najprostszą drogą z frontów bojowych.

Targi między jedną a drugą stroną toczyły się długo i oczywiście — Szwajcarya na warunki przystała. Dnia 15 maja przyjść miało do podpisania nowego traktatu. Nagle jednak pomieszał szyki obu kontrahentom poseł francuski, który od Francyi zaoferował Szwajcaryi dostawę węgla: wprawdzie w mniejszej ilości, bo 85.000 ton miesięcznie, ale za to taniej, niż Niemcy, bo po 150 franków za tonę. Przykra strona tej oferty w tem się zasadza, że cena jest loco port śródziemnomorski, a Francya nie chce przyjąć na siebie gwarancyi, że środki transportowe zawsze będą do dyspozycyi. — Oferta francuska jest więc papierową ofertą. Łączy z nią Francya żądanie oddalenia niemieckiej kontroli. Dla poparcia zaś swojej oferty ukazuje w dali — ewentualność zamknięcia dowozu żywności.

W takiej sytuacyi Szwajcarya poprosiła grzecznie o czas do namysłu. Pozwolono jej ze strony niemieckiej namyślać się do dnia 22-go maja. Jak namysł Szwajcaryi wypadnie — nie trudno przewidzieć. Szwajcarya przyjmie 85.000 ton miesięcznie od Francyi i 200.000 ton miesięcznie od Niemiec. Im więcej, tem lepiej. Co do Niemiec zaś — te prawdopodobnie i tym razem ustąpią. Niemcy oświadczają, że zrezygnują ze swojej kontroli, jeśli Francya w istocie przyrzeczony przez siebie węgiel dostawiać będzie co najmniej w tym stosunku, co Niemcy. Rząd niemiecki tym razem zrozumiał, że lepiej czasem zdawać się zbyt miękkim, aniżeli zbytkiem nieustępliwości popychać dotychczasowego widza w ramiona przeciwników.

Stopp.

O załatwienie sprawy polskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

Dzienniki berlińskie, które wczoraj nadeszły do Wiednia, zawierają komunikat w treści równobrzmiący, z którego wynikałoby, że **austro-polskie rozwiązanie sprawy polskiej definitywnie upadło**. Kto inspirował dzienniki berlińskie, nie wiadomo. Jest to zapewno tosamo źródło, które w jesieni roku ubiegłego w czasie, gdy rozwiązanie austro-polskie weszło na porządek dzienny, usiłowało przez puszczenie w obieg przedwczesnych i przesadnych wieści o jakoby już zapadłych definitywnych postanowieniach, rozwiązanie to udaremnić, i podburzyć sfery, niechętne temu rozwiązaniu. Wiadomo, że ówczesna berlińska kampania prasowa, którą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa inspirował ks. Buelow, odniosła częściowy skutek, rozpętała bowiem burzę w parlamencie austryackim. Aneksyoniści niemieccy próbują widocznie po raz drugi szczęścia i **rozpoczynają kampanię nietylko przeciw Polsce, ale także przeciw Austro-Węgrom**. Głosy: »Lokal-Anzeigera«, »Taegl. Rundschau«, »Post« i pokrewnych im duchem organów **dyszą nienawiścią do Austro-Węgier.**

»Taegl. Rundschau« atakuje w dodatku hr. Adama Tarnowskiego, twierdząc, że powierzenie temu »gorącemu nacyonaliście polskiemu« teki ministra spraw zagranicznych w Królestwie Polskiem **osłabiłoby przymierze niemiecko-austryackie.**

Miarodajne sfery wiedeńskie **wstrzymują się** na razie od odpowiedzi na wynurzenia prasy berlińskiej. Odpowiedź ta nastąpi zapewne po powrocie hr. Buriana do Wiednia.

Kampania berlińska nie wywołuje dodatniego wrażenia, lecz przeciwnie **dezoryentuje polską opinię publiczną**. Uwagę też zwrócić należy, że inspirowana notatka dzienników berlińskich pojawiła się 16 maja. Tego samego dnia zamieściła »Nordd. Allg. Ztg.« oficyalny komunikat, z którego po uważnem przeczytaniu, nie można wysnuć wniosku, jakoby austro-polskie rozwiązanie zostało definitywnie zarzucone.

Jedno jest pewnem: **narady w głównej kwaterze niemieckiej nie wyszły poza ramy ogólne**. Obrady szczegółowe jeszcze się nie rozpoczęły. W pewnem stadyum rokowań i w pewnej formie **wezmą w tych obradach udział przedstawiciele rządu polskiego.**

Budapeszteński »Az Est« ogłasza następujące doniesienie swego wiedeńskiego korespondenta:

Wymiana zdań w głównej kwaterze niemieckiej **nie przyniosła jeszcze rozwiązania sprawy polskiej**, przyczyniła się jednak do wyklarowania kwestyi poprawienia strategicznego zachodnich granic Królestwa Polskiego, żądanego przez niemiecki sztab generalny. Od osoby, obznajomionej dokładnie z przebiegu rokowań, dowiaduje się — pisze korespondent — że **niemiecki sztab generalny okazał w sprawie tej daleko idącą ustępliwość wobec żądań wszystkich stronnictw polskich**, popartych gorąco przez hr. Buriana. — Rozwiązanie, które w tej sprawie ma nastąpić, **nie napotka zapewne na protest Polaków.**

Przedstawicielstwo polskie w Berlinie

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Warszawa, 19 maja.

Dnia 16 maja wyjechali do Berlina z polecenia rządu polskiego Maciej ks. Radziwiłł, hr. Ronikier, hr. Potulicki i dr Schmid. Wyjazd ten pozostaje w związku **z reorganizacyą i rozszerzeniem Polskiego Biura Prasowego w Berlinie.**

Delegaci warszawscy **osiądą na razie stale w Berlinie i będą usiłowali nawiązać stosunki z niemieckiemi kołami politycznemi.**

Dr Kucharzewski w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

Były polski prezydent ministrów dr Jan Kucharzewski złożył wczoraj wizyty wielu osobistościom ze świata politycznego i dyplomatycznego. Dr Kucharzewski odwiedził między innymi ambasadora niemieckiego hr. Wedela.

W piątek — jak wiadomo — odbył dr Kucharzewski dłuższą konferencyę z wiceprezesem Koła polskiego hr. Bawerowskim, z hr. Adamem Tarnowskim i dr Loewensteinem.

Wczoraj urządził wiceprezes Koła hr. Baworowski w hotelu »Imperial« przyjęcie na cześć warszawskiego gościa. W przyjęciu tem wzięli udział: minister dla Galicyi dr Twardowski, członkowie Izby panów: dr Biliński, Korytowski, hr. Gołuchowski, dalej hr. Adam Tarnowski i posłowie: hr. Baworowski, Wysocki, Abrahamowicz, Loewenstein, Steinhaus, eksponent rządu polskiego w Wiedniu p Filipowicz i p. Okęcki. W czasie przyjęcia omawiano aktualne sprawy polityczne, a przedewszystkiem sprawę polską.

Wczoraj w południe odwiedził dr Kucharzewski wiceprezesa Koła hr. Baworowskiego w lokalu prezydyum Koła polskiego i odbył z nim ponownie dłuższą konferencyę.

O udział Polaków w większości parlamentarnej.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

»Korresp. Austria« donosi:

Po świętach rozpoczną się rokowania, celem utworzenia większości pracy. Głównym czynnikiem większości mają być — jak wiadomo — **obywatelskie stronnictwa niemieckie tudzież Koło polskie.** Polacy żądają od zastępców stronnictw niemiecko-narodowych spełnienia ich postulatów. Do stronnictwa chrześc. socyalnego Polacy się nie zwracali. Żądania Polaków są tak daleko idące, że **poszczególne stronnictwa dostatecznej rękojmi dać im nie mogą**, tem bardziej, że najważniejsze punkty ich żądań wchodzą w zakres polityki zagranicznej. **W pierwszym rzędzie Niemcy, a następnie także Litwa i Ukraina będą musiały zabrać głos w sprawie tych polskich postulatów. Stanowisko Koła polskiego zależy tedy od wiadomości, jakie przywiezie mu hr. Burian o konferencyach w głównej kwaterze niemieckiej.**

Hr. Burian wraca 24 bm. z Konstantynopola. Po załatwieniu pewnych ważnych spraw w Wiedniu wyjedzie minister spraw zagranicznych do Berlina, **celem prowadzenia dalszych układów, zapoczątkowanych w głównej kwaterze niemieckiej.** Z końcem czerwca będzie mógł tedy hr. Burian udzielić wyjaśnień Kołu polskiemu odnośnie do obrad w Berlinie. Później dopiero zajmie Koło polskie ostateczne stanowisko w sprawie polityki wewnętrznej.

Równocześnie stanie się też aktualną **sprawa zwołania delegacyj**. Zwołana będzie mianowicie najpierw komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej, a następnie komisya wojskowa.

Posiedzenie prezydyum Koła polskiego

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

Wiceprezes Koła polskiego hr. Baworowski zwołał posiedzenie prezydyum Koła polskiego na czwartek 23 bm.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 maja.

Urzędowo donoszą dnia 18 bm.:

Włoska czynność wywiadowcza na froncie **południowo-zachodnim jest trwale ożywiona. Walki między Osum a Devoli toczyły się dalej.**

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 maja.

Urzędowo donoszą dnia 18 bm.:

Zachodni teren wojny:

Przed nastaniem ciemności wzmogła się czynność artyleryi, która przez dzień była słabą. Bardzo silny ogień przeszkadzający utrzymywał się przez cały dzień. Ożywiona czynność wywiadowcza doprowadziła szczególnie w okolicy Lassigny do zaciętych walk zbliska.

Wczoraj zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Walki w Szampanii.

Berlin, 19 maja.

Jak donoszą dzienniki bazylejskie, paryska agencya Havasa ogłasza, że na północ od Toul **i na północny zachód od Reims akcya artyleryi wzmogła się ogromnie.** Słychać huk dział dniem i nocą, a działalność lotników ożywiła się.

Straty amerykańskie.

Haga, 19 maja.

Donoszą tu z Waszyngtonu: Ostatnia lista strat wojsk generała Pershinga wykazuje 120 zabitych, rannych, lub zaginionych. Ogólne straty amerykańskie wynoszą: 2.240 poległych, 3.389 rannych, 551 wziętych do niewoli i 20 zaginionych.

Prośba włoska o posiłki amerykańskie

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 19 maja.

Waszyngtoński przedstawiciel »Associated Press« telegrafuje: Włochy zawiadomiły w formie nie wiążącej Stany Zjednoczone, że byłoby bardzo pożądaną obecność kilku tysięcy wojsk amerykańskich na froncie włoskim. — Obecność ich, wobec propagandy **niemieckiej**, dodałaby ducha ludności i wojsku.

Mowa generała Smutsa.

Rotterdam, 19 maja.

Generał Smuts miał w **Glasgowie mowę**, w której pomiędzy innemi powiedział:

Nieprzyjaciel [illegible] do największego wysiłku. Zdobył sukces, ale go nie wyzyskał zupełnie, a teraz **dalszy sukces jest niemożliwy.** Obecnie wojna chłonie całe nasze życie i musimy napiąć każdy nerw, ażeby zwyciężyć. — Uczyńmy tak, a powodzenie nasze jest niewątpliwe.

Nieprzyjaciel zwrócił uwagę naszą na poważne niebezpieczeństwa, grożące cywilizacyi. — Amerykanie podjęli to również i przysyłają co miesiąc nowe dziesiątki tysięcy nowych żołnierzy, ażeby wziąć na siebie część wojennych ciężarów.

Taft o pokoju z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Filadelfia, 19 maja.

(Reuter). Były prezes Taft na otwarciu konferencyi ligi dla wymuszenia pokoju wygłosił mowę, w której powiedział, że pokój z Niemcami nieopokonanemi jest niemożliwy.

Żołnierz polski.

Pod tytułem zamieszcza piotrkowski »Dziennik Narodowy« artykuł wstępny, w którym po rozpatrzeniu sytuacyi, w jakiej z powodu warunków politycznych i pełnego anomalii życia wewnętrznego w Polsce znalazły się oddziały Legionów polskich w Królestwie Polskiem i Galicyi, powiedziano, co następuje:

»Czynniki miarodajne polskie nie zdobyły się na decyzyę, targowały się, układały — umywały ręce od odpowiedzialności. I wojsko, wojsko, którego każda chwila dotąd była czynem, musiało czekać. Widoki jego rozwoju coraz malały — rozumiał to każdy. Czy dziw, że w tych warunkach nastąpiła pierwsza dezorganizacya w szeregach. Genezą Szczypiorna jest apatya społeczeństwa.

Położenie naszych oddziałów w Galicyi było znacznie gorsze. Rola ich kadrowa została zakwestyonowana, choć rozkaz, który je tam przeniósł, mówił wyraźnie, że idą na front z powodu konieczności natury militarnej i że korpus zwrócony będzie Królestwu

---

PAWEŁ STAŚKO.

POD MŁOTEM LOSU

Powieść z przeżyć wojennych.

21

(Ciąg dalszy.)

VII.

I rozpoczęło się dla Polińskiego życie szare, koszarowe. Pierwsze dni wypełnione były ustawicznemi spisami, przydzielaniem do kompanii i plutonów itd. Zaraz na drugi dzień gdy Poliński przy otrzymywaniu butów począł narzekać, że są stare i za duże, podoficer wywijając ręką nad głową, dał mu naukę:

— Panie »freiwilig« wojsko — to nie zamazany cywil, ale »pan-wojsko«. Bierz pan buty, bo ja mówię, że są nowe i akurat na pańskie giczały i ślus! Nie ma co gadać, bo, psiakrew, wojsko, to wojsko, a wojna — nie parlament! Zresztą, jak wojna to i parlament dyabli biorą, Ja tu i posłów mam w »cugu« i biją »Einzer« aż radość. Ani Rusiny we »Widniu« nie bili lepiej w podłogę. He, he, panie »freiwilig« masz pan tu i onuce, a patrz pan, żeby z podeszwy nie wypadł gwóźdź, bo jak Boga szczerze kocham, za każdego gwoździa tydzień »katarnika«. Czego się śmiejecie panowie-banda? Myślisz jeden z drugim, że tu festyn, albo karuzela?

Na ten marsowy okrzyk ucichło się w szeregach, jak makiem zasiał. Poliński wysłuchał jeszcze dokończenia litanii koszarowego repertuaru i, wziąwszy pod pachę stare buty i jakiś nędzny mundur — odszedł. Teraz pierwszy raz przemówiło do niego wojsko swoim specyficznym językiem.

Przy prezentowaniu, które uważał jeszcze za deskę swego ratunku, usłyszał od lekarza wojskowego, że jest »kriegsdiensttauglich« i, nie mając sposobności przyjść do słowa, poszedł się ubrać. Znikła teraz ostatnia jego nadzieja, pomimo chronicznej choroby, której nie chciano zbadać i uznać — i poczęto robić zeń żołnierza.

Pierwszy tydzień Poliński zmuszony był mieszkać w koszarach, spać na wytartych siennikach.

Z niezmiernym trudem przychodziło przyzwyczaić mu się do nowego trybu życia, do zrywania się z siennika rychło świt, wśród tumanów kurzu powstałego ze składanych sienników na jedną piramidę, bez możliwości należytego umycia się, a później to całogodzinne czekanie w szeregu na menaż pod dyrygenturą przekleństw, wyzwisk i różnych narodowych epitetów.

Szczęściem po tygodniu, Poliński uzyskał od kapitana pozwolenie prywatnego mieszkania poza obrębem koszar. Zrezygnował również z menaży wojskowej i począł stołować się razem z Dorą w hotelowej restauracyi, obok dworca kolejowego. Mieszkanie, składające się z dwu pokoi i kuchni, mieli wspólne, a wyszukanie jego zawdzięczali jedynie znajomości księdza Pajtla. Wprawdzie nie było ono w śródmieściu, gdzie każde wolniejsze miejsce było zajęte przez setki obcych przybyszów, ale znajdowało się zaraz za miastem w małej, piętrowej kamieniczce, należącej do jednej z fabryk, jakich tu kilka stało w pobliżu.

Drzemały obecnie owe kolosy z żelaza i cegły w jakimś gnuśnym letargu, majaczyły cicho, patrząc w oblicze niebios bezdymnemi kominami, jakby wymarłe.

Tu w zaciszu, mającem charakter jakby już wsi, ulokowała się para szczęśliwych, choć przez los rzuconych kochanków, para ludzi o orlich, rwących się do lotu skrzydłach — ulokowała się, jak ptak w przelocie.

Codziennie o godzinie jedenastej, Dora oczekiwała Polińskiego pod bramą koszar, a później wolnym spacerem szli na objad. Ta sama scena powtarzała się każdym wieczorem.

— Wiesz Adaś co? — odezwała się swojego czasu Dora — Poco my mamy wydawać tyle pieniędzy na te marne restauracyjne potrawy, kiedy ja mogę przecież gotować w domu u nas. Przecież ja i tak nie mam co robić, gdy ciebie nie ma, więc zajęcie się kuchnią będzie dla mnie rodzajem rozrywki. Przyrządzę ci zawsze smaczny objad, kolacyę — i ręczę ci, że choć wydamy nieco grosza na naczynia kuchenne, to i tak całe utrzymanie wyniesie nas taniej stanowczo. Od sąsiadów możemy mieć służącą do pomocy, która będzie palić w piecu, przyniesie wody i t. d. Adasiu złoty, zgódź się na to, proszę cię!

Z ogromnem zadowoleniem przyjął tę propozycyę Poliński i jeszcze tegosamego dnia postarano się o potrzebne przybory do samoistnego gospodarstwa.

Wielce ucieszyła ich ta świeża zmiana, mająca cechę jakby początkującego już małżeństwa.

Jakże niestety krótko miała trwać ta uciecha i to szczęśliwe zadowolenie z siebie...

Nie wiedzieć kiedy przeszedł miesiąc i połowa drugiego miała się ku schyłkowi. Za jakiś tydzień Poliński miał odjechać do szkoły oficerskiej do Opawy, gdy zaszedł wypadek i pokrzyżował wszystko w sposób wprost okropny.

Oto przed kilkoma dniami pewien oficer zaczepił Dorę w kawiarni, rzucając ku niej bukietem róż. Dora wzięła kwiaty ze stołu i zrzuciła na podłogę. Nagła ta scena, rozegrana wśród licznych gości, oburzyła oficera do tego stopnia, że nie bacząc na otoczenie odpowiedział Dorze w wiedeńskim akcencie jakiemś obelżywem słowem, na co Poliński zareagował natychmiast ostrą repliką. Przyszło do gwałtownej wymiany nieprzyjemnych słów, co wreszcie skończyło się tem, że obrażony oficer odprowadził jednorocznego ochotnika Polińskiego na odwach dragońskich koszar.

Dora, mimo zakazu oficera, towarzyszyła im do miejsca przeznaczenia i tam, dowiedziawszy się, że Poliński został aresztowany do jutrzejszego raportu i nie mając innego wyjścia — odeszła z płaczem do domu. Do pułkownika nie chciano jej dopuścić i z niczem odprawiono od bramy.

Poliński nie miał zamiaru bronić się przy raporcie i tylko przedstawił żywą prawdę. Pułkownik nie dał mu dalej przyjść do słowa, ale wydał wyrok wysyłający go na front z najbliższą kompanią. Zaledwie parę dni dzieliło Polińskiego od wyruszenia w pole. Zaraz po raporcie wyłączono go z plutonu jednorocznych i przydzielono do kompanii, będącej już w przygotowaniu do odejścia na front.

W Dorę i Polińskiego uderzyło to zajście, jak piorun druzgocący wszystko. Zdawało się, że widmo rozłąki zadławi ich ogromem męki. Wszystko to działo się jakby w okropnym śnie, szalenie prędko i niespodzianie. Wmawiali w siebie, że to jakaś zasadzka, czychająca na każdym kroku, by ich usidlić i zatracić.

Mimo tej orkanowej zawieruchy zgorączkowanych myśli i przebolałych serc, odbył się na drugi dzień rano w kościele farnym chrzest Dory wieczorem jej ślub, jaż jako Janiny, z Polińskim.

Załatwiono tę uroczystość cicho, przy kilku świadkach, z których jednym był proboszcz Pajtl, telegraficznie zaproszony. Zdradzono mu tajemnicę i usprawiedliwiono jej powód, czego wymagała ich bytność w Slatinie. Poczciwy ksiądz, pomimo że bolał niezmiernie nad odjazdem przyjaciela w pole, jednakowoż tajemnica ta i jej rozwiązanie ucieszyły go do tego stopnia, iż co chwila brał ich w objęcia i płakał z radości. Teraz chciał gwałtem zabrać panią Janinę do siebie, lecz i tym razem prośba jego pozostała bez skutku. Przyrzekła natomiast odwiedzać go często i jego serdeczność zachować w sercu do śmierci.

(C. d. n.)

Polskiemu, jakkolwiek cała praca nad wyćwiczeniem i uzupełnieniem szeregów, nad szkoleniem oficerów była w tej myśli prowadzona.

Katastrofę naszych Legionów nie czas obecnie rozpatrywać. Nie czas szukać winnych, ani ich potępiać. Fakt pozostanie faktem, że żołnierza, który pierwszy czynem stwierdził żywotność nieprzedawnionych praw narodu do niepodległości, nie wolno opuszczać. — Ofiary pieniężne, to mało. Społeczeństwo winno objawić swą wolę zachowania żołnierza polskiego dla polskich szeregów.

Stoimy w tej chwili na gruncie rozporządzenia ces. Karola, przekazującego Legiony Królestwu Polskiemu. Rozporządzenie to nie zostało cofnięte, więc należy domagać się wypełnienia go w całości. Rząd nasz niewątpliwie zabrał już głos w tej sprawie. Rada Stanu, skoro się tylko zbierze, niewątpliwie poruszy ją z należytym naciskiem, ale i społeczeństwo nie może milczeć. Winno ono całe wystąpić z petycyami do naszych władz o zwrócenie Polsce jej ukochanego żołnierza.

Byłby krzywdą, wyrządzoną żołnierzowi polskiemu, byłoby smutnem świadectwem znieczulenia społeczeństwa, aż do martwoty, gdyby ono żołnierza swego po 4 latach walk i straszliwej dla nich rozterki, pozostawiło własnemu losowi, gdyby niemo przyglądało się, jak bohaterski żołnierz ginie w obcej fali«.

Wrzenie rewolucyjne w Irlandyi

Zamianowanie lorda Frencha wicekrólem Irlandyi jest najpoważniejszym krokiem tak bogatej w niespodzianki polityki Lloyda Georgea. French był dotąd naczelnym komendantem angielskich sił zbrojnych w kraju i bawił ze swoim sztabem często w Dublinie, gdzie już od dwu miesięcy dzieją się różne ekscesy przeciw władzom i wojsku, urządzane tak przez sinfeinistów, jak ulsterczyków. Obsadzenie tym rozgłośnym wodzem tak wysokiego posterunku równa się groźbie zaprowadzenia ewentualnie dyktatury wojskowej w Irlandyi, gdzie opór przeciw wprowadzeniu przymusu wojskowego przybrał znowu rozmiary rewolucyjne. Irlandya jest dotąd jedynym krajem w Europie, gdzie niema jeszcze obowiązku wojskowego; rekrutu wybierano stamtąd tylko przez zaciąg ochotniczy. Obecnie niepowodzenia na froncie francuskim i flandryjskim zmusiły rząd angielski do zapowiedzi, aczkolwiek tylko nieoficyalnie, przymusu wojskowego dla Irlandyi, jednak wobec rewolucyjnego stanowiska Irlandczyków, rząd poprzestał na zamianowaniu Frencha wicekrólem, i wydał dekret tej treści, że sprawę przymusu wojskowego się odracza, równocześnie zaś pojawiły się nieoficyalne zapowiedzi, że bill o homerule, trzy razy już udaremniony z powodu oporu konserwatystów, będzie znowu wniesiony, a rząd zaczeka, jaki wpływ wywrze na Irlandczyków to ustępstwo. Jest to tradycyjna taktyka rządów angielskich: równocześnie grozić i groźbę łagodzić, taktyka, którą oczywiście wrogowie każdorazowego rządu uważają za brak energii i stanowczości. W danym wypadku jednak taktyka ta tłómaczy się także względami na opinię Stanów Zjednoczonych, oraz wogóle na opinię świata całego, który teraz ma bacznie oczy zwrócone na to, jak państwa rozwiązują u siebie sprawy narodowościowe. — Anglia nie może dziś naciskać zbytnio Irlandczyków, jeśli chce potępiać np. politykę rządu austryackiego względem Czechów i uchodzić nadal za jedyną ostoję demokratyzmu i małych narodów.

Ale dziś Irlandya już nie zadowala się homerulem w dotychczasowem znaczeniu, lecz żąda samodzielności takiej, jaką mają angielskie kolonie koronne, a więc w praktyce także samopostanawiania w sprawach irlandzkiego wojska i floty. Żądanie to stawiają teraz także nacyonaliści, na których czele stoi nowy przywódca Dillon. Sinfeiniści, wzburzeni krwawo stłumionem powstaniem dublińskiem, oczywiście sięgają jeszcze dalej i prowadzą tu i ówdzie zacięte kampanie wyborcze przeciw nacyonalistom, ale w sprawie przymusu wojskowego idą teraz z nimi ręka w rękę. Oba stronnictwa, tudzież robotnicy irlandzcy, wydali płomienny manifest do narodu, wzywający do oporu przeciw narzuceniu sobie służby wojskowej. Manifest ten podpisało także 27 z 30 katolickich biskupów irlandzkich, którzy nie chcą, by katoliccy Irlandczycy poświęcali swą krew za protestancką Anglię, propaganda duchowieństwa jest wprost namiętna, księża odbierają wszędzie uroczysto przysięgi od wiernych, że w oporze wytrwają. Konserwatyści angielscy upatrują w tej propagandzie nawet rękę papieża i wskazują na to, że wpływ duchowieństwa katolickiego udaremnił także wprowadzenie przymusu wojskowego w Australii. Zawodowe stowarzyszenia robotnicze odbierają również od swoich członków takie same przysięgi.

Dubliński korespondent „Manchester Guardian« zapowiada, że każdy młody uzbrojony nacyonalista będzie do ostatniej kropli krwi walczył przeciw przymusowi wojskowemu. Mając do wyboru walkę we Flandryi i walkę w domu, woła tę ostatnią, jako bardziej ideową. Jak wielką jest liczba rewolucyonistów irlandzkich, gotowych do buntu, wiedzą tylko przywódcy, ale z pewnością będzie ich tyle, ile starczy karabinów, choćby i milion. Młodzi nieuzbrojeni nacyonaliści będą uprawiali bierny opór, ryzykując kary w więzieniach irlandzkich i francuskich. Ruch oporny ogarnął nawet tę młodzież, która wczoraj była jeszcze lojalną. Klerykalni studenci, medycy, uczeni, literaci, nauczyciele, którzy przedtem dobrowolnie zgłaszali się na front, teraz są zdecydowani do oporu tak samo, jak sinfeiniści. Rząd angielski na razie poprzestaje na pospiesznem konfiskowaniu broni i amunicyi we wszystkich handlach broni w miastach irlandzkich.

Cała sprawa zaostrza się jeszcze przez stanowisko ulsterczyków. Nacyonaliści żądają teraz natychmiastowego przyłączenia Ulsteru do przyszłego ustroju Irlandyi, choć rząd już dawniej przyrzekł był Ulsterowi pewien dłuższy okres przejściowy. Ulster zaś pod Carsonem, który w tym celu wystąpił z gabinetu angielskiego, prowadzi swoją egoistyczną politykę z roku 1914 i gotów jest swojej samodzielności bronić prężnie przeciw katolickiej i chłopskiej Irlandyi. Nieustanna komisya Ulsterczyków w Belfaście, zwołana przez Carsona, podjęła kroki celem udaremnienia »spisku homerulowego«.

Rząd na razie odroczył wprawdzie kwestyę przymusu wojskowego dla Irlandyi, ale nie może to być obliczone na długo, ponieważ przymus wojskowy w Anglii został przeforsowany tylko pod warunkiem, że to samo stanie się Irlandyi. Żądali tego zwłaszcza robotnicy. Rząd próbował z początku stanąć na stanowisku, że wprowadzenie przymusu w Irlandyi niema nic wspólnego z homerulem, na co jednak nacyonaliści i sinfeiniści oświadczyli, że Irlandya tylko sama z własnej woli może ów przymus u siebie wprowadzić. Innemi słowy: najprzód homerule dla Irlandyi, a potem zobaczymy, — z czego oczywiście wcale nie wynika, aby Irlandczycy z wdzięczności musieli się na taki »dobrowolny przymus« zdecydować. Rząd znajduje się więc dziś na rozdrożu, ma przeciw sobie Irlandczyków i Ulsterczyków, zaostrzanie zaś całego konfliktu leży w interesie Irlandczyków. Dyktatura wojskowa jest na razie tylko groźbą.

Jako drugie wyjście przedstawia się ustąpienie gabinetu Lloyda Georgea, który zanadto jest skrępowany względem Irlandczyków swojemi dotychczasowemi obietnicami w sprawie homerulu. Być może jednak, że Lloyd George, cieszący się silnem poparciem i unionistów i robotników, odważy się wobec Irlandczyków na politykę twardej ręki, wpierw jednak wyczerpie zapewne środki łagodniejsze. Wtedy będzie mógł liczyć także na poklask Ameryki, która dziś nie stoi już tak bezwzględnie po stronie Irlandczyków, jak wtedy, gdy zdławiano powstanie dublińskie. Prezydent Wilson w jednem z pism kazał wyraźnie oświadczyć, że jest słusznem żądać, by teraz także Irlandya walczyła, skoro i Ameryka już przystąpiła do wojny. Irlandya ciągnęła dotąd tylko gospodarcze korzyści z wojny, niechże dopłaci krwią. — Irlandczycy zamierzają wysłać w tej sprawie do Wilsona lorda majora dublińskiego, ale skutek tej misyi jest bardzo wątpliwy.

Spisek monarchistyczny w Dubossarach.

„Odeskija Nowosti" przynoszą szereg szczegółów o oficerskim zamachu monarchistycznym w Dubossarach.

W końcu marca przez Dniepr przeprawił się z Besarabii oddział oficerski (około 1000 ludzi), zorganizowany przez Szczerbaczewa. Ogłosiwszy w mieście stan wojenny, oddział ten, pod wodzą gen. Siemionowicza, wezwał do siebie naczelnika żydowskiej drużyny, chorążego Kurlandzkiego, który winien był stawić się, założywszy uprzednio szlify... Wyznaczony przez oficerów komendant miasta, rzucił się na Kurlandzkiego, spoliczkował go, krzycząc: „My nie uznajemy żydowskich chorążych!" Tłomaczenia Kurlandzkiego, że do Dubossar został mianowany przez poprzednią ukraińską radę, nie skutkowały.

— Nie uznajemy żadnej Ukrainy — oświadczyli oficerowie. — Dla nas istnieje tylko jedna wielka Rosya.

W mieście panika. Wiele osób wyjeżdża na wieś, bądź w głąb kraju. Dokonywane są liczne aresztowania i rewizye. Nad sztabem oddziału monarchistów powiewa trójkolorowa flaga.

Odeska Rada ukraińska zainteresowała się wypadkami w Dubossarach. O ile doniesienie to okaże się prawdziwe — przedsięwzięte będą odpowiednie kroki, celem zlikwidowania awantury monarchistycznej.

Kronika.

Kraków, 19 maja.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu Zielonych Świąt ukaże się WE WTOREK po południu o zwykłej porze.

Z POBYTU MIN. OŚWIATY Dra ĆWIKLIŃSKIEGO W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, minister oświaty dr Ćwikliński wziął wczoraj udział w uroczystem posiedzeniu Akademii umiejętności, następnie zaś od godziny 4—6 po południu udzielał posłuchań w gmachu starostwa krakowskiego. Na posłuchaniu zjawili się: rektor uniw. Jagiellońskiego prof. Zorawski z profesorami, dyrektorowie szkół średnich krakowskich, dyrekcya gimnazyum w Nowym-Targu w sprawie zajęcia budynku gimnazyalnego przez wojsko, deputacya, T. N. S. W., ksiądz dr Caputa w sprawie parafii kościoła akadem. św. Anny, deputacya pracy narodowej kobiet polskich, inspektor ogrodu botanicznego w Krakowie p. Pol, kierownictwo liceum żeńskiego im. Kaplińskiej i wielu in.

Rano odwiedził minister w towarzystwie wiceprezesa Rady szkolnej kraj. dra Fryderyka Zolla i kraj. insp. szkół, St. Rzepińskiego, państwowe gimnazyum realne, gdzie się przysłuchiwał nauce języka niemieckiego w klasie IV a, oraz języka łacińskiego w klasie V a; następnie szkołę realną II, w której, wynajętym lokalu, mieści się także szkoła realna I. Tu był p. minister na lekcyi historyi austryackiej w klasie VII. W seminaryum naucz. żeńskiem wizytował lekcye języka polskiego na kursie I, później w klasie IV szkoły ćwiczeń naukę rysunków, a w klasie II ćwiczenia gramatyczne. Wreszcie zwiedził seminaryum nauczycielskie męskie i wysłuchał sprawozdania dyrektora ks. prałata Bielenina o konferencyi, świeżo odbytej z kandydatami, w sprawie karności. Wieczorem o godzinie 10 minister wyjechał do Wiednia.

DEPUTACYA T. N. S. W. u p. MINISTRA ĆWIKLIŃSKIEGO. Imieniem Koła krakowskiego Tow. Naucz. szkół wyższych udała się do bawiącego w Krakowie p. ministra oświaty, dra Ćwiklińskiego, deputacya profesorów, składająca się z pp. Marcinkowskiego (wiceprezesa), A. E. Falickiego, A. Bielaka, E. Drozdzikowskiego, E. Kozłowskiego, J. Szaflarskiego i J. Zakrockiego, celem przedstawienia najniezbędniejszych zawodowych postulatów, odnośnie do pragmatyki służbowej, oraz spraw aprowizacyjnych. P. minister przyjął deputacyę wielce życzliwie, udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie pragmatyki służbowej i przyrzekł poparcie istniejącego konsumu profesorów. Z ust deputacyi dowiedział się dopiero p. minister, że w Krakowie nie otrzymują mieszkańcy od miesiąca nawet na karty ani chleba ani mąki.

KOLEJARZE KRAK. U MINISTRA KOLEI. Korzystając z przejazdu ministra kolei Banhansa przez Kraków, udała się do niego delegacya funkcyonaryuszów kolei północnej. Minister przyjął deputacyę w gmachu dyrekcyi kolejowej. W deputacyi brali udział oprócz delegatów robotników także urzędnicy ze Związku krakowskiego Koła. Obecny był także radca dworu p. Zborowski.

Po rozmowie wręczono ze strony kolejarzy obszerny memoryał z żądaniami, które minister przyrzekł w miarę możności przeprowadzić, zastrzegając się, że wydobycie pieniędzy na pokrycie różnicy ceny, zakupna środków spożywczych z ceną maksymalną będzie minister mógł uzyskać dopiero za zgodą innych ministerstw. Dostarczenie materyj lub ubrań i obuwia tylko dla pełniących służbę kolejarzy możliwe jest do uzyskania, z pominięciem rodzin kolejarzy.

Treść memoryału stanowi kwestya zaaprowizowania pracowników kolejowych. Delegacya przedłożyła jeszcze następujące dalsze postulaty: Wydawanie artykułów żywności, jakotеż odzieży według urzędowej ceny z 1 stycznia 1917 tak pracownikom, jak i członkom ich rodzin. Podwyższenie wszystkich dodatków za służbę nocną, za nadobowiązkowe godziny, należytości za godziny i za jazdę, jakotеż dyet i pieniędzy za strawne tymczasem o 100 procent. Wydawanie materyałów na odzież zamiast dodatków na mundury służbowe dla urzędników.

Na wypadek, gdyby rząd nie był w stanie spełnić tych postulatów, pracownicy proszą o wyrównanie różnicy cen z uwzględnieniem każdorazowej wysokości ceny.

Oprócz delegacyi z kolei północnej był też u ministra delegacya funkcyonaryuszów kolei państwowej. Delegacya ta również złożyła memoryał, przedstawiła opłakany stan aprowizacyjny i zażądała zaprowadzenia cen normalnych na wszystkie artykuły spożywcze w konsumach kolejowych.

TYDZIEŃ DZIECI. Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży, które przed niespełna rokiem rozpoczęło działalność, dąży do założenia we wszystkich miejscowościach, będących siedzibą sądów, filialnych towarzystw powiatowych, któreby według jednolitych zasad sprawowały opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Towarzystw takich powstał już cały szereg; opiekują się one przedewszystkiem niemowlętami i zakładają w tym celu poradnie dla matek, żłóbki, ochronki, oraz organizują opiekę zawodową, gdyż ten dział pracy społecznej jest u nas najmniej rozwinięty.

Obok organizowania towarzystw powiatowych, Towarzystwo krajowe, jako centralne, zajmuje się tak, jak w roku zeszłym, urządzeniem kolonii wakacyjnych i stara się, by w tym roku wysłać na wieś przynajmniej 2.000, a nie tylko 650 dzieci, jak w roku zeszłym. Lecz tak rozległy zakres działania wymaga także znacznych środków pieniężnych.

By zebrać potrzebne fundusze, Towarzystwo urządza w czasie od 2 do 9 czerwca »Tydzień dzieci«.

Rzecz to nie nowa. Wszystkie społeczeństwa, dbające o swoją przyszłość, corocznie jeden tydzień lub jeden dzień przeznaczają na zbiórki dla Towarzystw krajowych, zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą, a na przykład w Czechach zbiórka w tym czasie jest tak samo popieraną, jak zbiórka na rzecz macierzy szkolnej. Urządzeniem zbiórek w czasie od 2 do 9 czerwca b. r. zajmuje się komitet pań pod przewodnictwem pp. Władysławowej Wolterowej, Karolowej Rollowej i Mieczysławowej Turowiczowej. Pełne posiedzenie komitetu pań odbyło się w piątek, dn. 17 b. m.; komitet przygotowuje szereg niespodzianek, które będą przyjemną rozrywką i z pewnością mile będą widziane.

DO HUSZT wyjeżdża następna ekspedycya w piątek, dnia 24 b. m. Paczki i pieniądze dla internowanych legionistów można składać w biurze pocztowem N. K. N. ulica Gołębia 1. 20, I. piętro, codziennie w godzinach od 10—12 w południe i od 4—6 po południu. Paczki winny być dobrze opakowane, zaopatrzone w czytelny adres i nie mogą zawierać nic ponad zmianę bielizny, mydło i prowianty, nie ulegające zepsuciu. Wskazanem jest jednak sprawdzić uprzednio w biurze informacyjnem (kpt. Szerauc), sala XX., gdzie wyłożone są odnośne spisy, czy adresat jest jeszcze na Węgrzech. Paczki przyjmuje się oczywiście na odpowiedzialność nadawcy, a zawartość przesyłek, których nie będzie można doręczyć adresatowi, będzie rozdana pomiędzy innych legionistów.

KONGRES POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie kongres P. P. S. D. przy bardzo licznym udziale delegatów. Jako goście przybyli delegaci z Królestwa Polskiego i ze strony czeskiej socyalnej demokracyi (Nemec, Soukup i Prokesch). Zjazd powitał poseł Marek, przewodniczy p. Misiołek, któremu zgromadzenie zgotowało owacyę z powodu jubileuszu 40-letniej pracy w partyi. Obrady są w toku.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj (19 maja) po południu cieszące się niesłabnącem powodzeniem „Lato" Rittnera z p. Pancewiczowa, Feldmannem i Węgierko w rolach głównych; wieczór „Marya Leszczyńska" T. Konczyńskiego. Dochód z obu przedstawień przeznaczyła Dyrekcya na cele opieki legionowej.

Jutro po południu „Carewicz" G. Zapolskiej z pp. Majdrowiczówną, Noskowskim, Szymborskim, Kdzawiczem i Tarłowskim; wieczorem „Bratnie dusze" K. Kostworowskiego w doskonałej obsadzie, jaką tworzą pp. Zarzycka, Łuszczkiewicz-Gallowa, Jamiński, Noskowski i Szymborski.

We wtorek, dnia 21 b. m., wraca na afisz po dłuższej przerwie „Głuszec" S. Krzywoszewskiego, ściągający stale tłumną publiczność krakowską.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu „Majster i czeladnik" J. Korzeniowskiego i komedya Al. Fredry „Ożenić się nie mogę"; wieczór „Chory z urojenia" Moliera. Jutro po południu „Śluby dębnickie" K. Krumłowskiego; wieczór komedye Fredry i Korzeniowskiego.

We wtorek „Orfeusz w piekle" z pp. Miłowską i Millerem w partyach głównych.

WYSKAKIWANIE Z TRAMWAJU jest policyjnie zabronione, mimo to wiele osób przekracza ten zakaz, a młodzież szkolna uprawia ten »sport« z zamiłowaniem. Niestety, poczęły naśladować mężczyzn i kobiety, których buciki z wysokimi korkami nie nadają się do takich skoków. Wiele osób, wyskakując z wozu tramwajowego, zapomina o fizycznem prawie ruchu i zamiast wyskakiwać za biegiem wozu, wyciąda normalnie (w poprzek) ze stopnia, lub, co gorsza, w tył. Skutki z tego rodzaju wyskadania były często powodem kalectwa lub obrażeń wewnętrznych. Na przykład wczoraj jedna z pań, wysiadając z pakuneczkami w ten sposób z wozu tramwajowego, dostała się pod stopień wozu i potłukła się dotkliwie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano 17-letniego Stanisława Kołka i 18-letniego Jana Stankiewicza, którzy na szkodę właścicieli introligatorni Edwarda Ropetowskiego przy ulicy św. Tomasza skradli płótno introligatorskie, wartości 1.200 koron. — Onegdaj, jak już donieśliśmy, aresztowano znanego włamywacza, Gustawa Fryca, który, jak stwierdzono, włamał się także do mieszkania prof. Skwirczyńskiego na Prądniku Białym i skradł rzeczy, wartości przeszło 50 tysięcy koron.

Wczoraj aresztowano 16 letniego Jonasa Henryka, który na szkodę właściciela handlu win S. przy ulicy Poselskiej dopuszczał się systematycznie kradzieży win i koniaków. Jonas sprzedawał skradziony koniak po 4 K za flaszkę fryzyerowi Szymonowi Hilfsteinowi. Właściciel winiarni poniósł szkodę na przeszło 4.000 K. Hilfsteina także aresztowano.

ZNALEZIENIE ZWŁOK DZIECKA. Podczas sprzątania strychu przy ulicy św. Gertrudy l. 6 w hotelu »Monopol« w Krakowie znaleziono wśród rupieci szczątki zwłok dziecka, które, według orzeczenia lekarskiego, leżały około 10 lat. Ze szczątek tych znaleziono już tylko czaszkę z częścią kręgosłupa i kości. Czaszka była pod szyją obwiązana szmatą, tak, że robi wrażenie, jak gdyby dziecko zostało uduszone. W tajemniczej tej sprawie, która rozegrała się przed kilku laty, wdrożono dochodzenia.

Z kraju.

TARNÓW, 15 maja. (Z tarnowskiego Koła T. N. S. W. — W sprawie zaopatrzbowania odzieży. — Występ teatru miejskiego z Krakowa.)

Na ostatniem posiedzeniu tarnow. Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbytem pod przewodnictwem ks. radcy Wątorka, odbył się rzeczowy odczyt dra Rybczyńskiego p. t. „Czas i przestrzeń a nowe prawa grawitacyi", poczem wybrano delegatów na Walny Zjazd Towarzystwa w osobach pp. Gładyszowskiego, dr Rybczyńskiego, Tenczyna i Eustachiewicza. Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Wojciechowski, Ciołkosz, Tenczyn, Estachiewicz, Arvay, dr Rymar, Bobrowski i Muszyński, uchwalono szereg wniosków, które przez delegatów mają być poruszone na Walnym Zjeździe Towarzystwa. Między innemi uchwalono zaprotestować przeciw rozporządzeniu ministeryalnemu z dnia 4 kwietnia 1918, ograniczającemu znacznie prawa profesorów w obejmowaniu lekcyj prywatnych, domagać się zniesienia odnośnego reskryptu, a godziny lekcyj prywatnych unormować według pragmatyki. Dalej uchwalono wnioski, domagające się podniesienia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i nadobowiązkowe, podniesienia taks za egzamina prywatne i wprowadzenia taks za egzamina wstępne, gospodarstwo klas, sekretarstwo, prowadzenie bibliotek i gabinetów. W sprawie odzieży letniej uchwalono zwrócić się do Zarządu, aby interweniował w Radzie szkolnej, by kwotę za odzież rozłożono profesorom na spłaty. Uchwalono dalej wnioski: w sprawie przyjęcia z pomocą nieegzaminowanym supientom, pominiętym w pragmatyce służbowej, w sprawie nieobsadzonych posad i szóstego pięciolecia, oraz wniosek w sprawie szkół fachowych, to jest, by nauczyciele tych szkół byli na równi traktowani z nauczycielami szkół średnich, to jest, by ich zrównano co do lat służby i poborów, oraz, by do szkół fachowych przyjmowano siły z kwalifikacyą uniwersytecką. Wkońcu uchwalono przyłączyć się do wniosków Koła krakowskiego, które mają być zgłoszone na walnym zjeździe. Wszystkie wnioski uchwalono jednomyślnie.

Przed kilku tygodniami zjechał do Tarnowa delegat krajowego Zakładu odzieżowego i odbył konferencyę z przedstawicielami wszystkich warstw w liczbie trzydziestu, celem stworzenia w naszem mieście Biura zapotrzebowania i szatni ludowej. Zgromadzeni zaproponowali członków zarządu i kierownika w osobie profesora Gładyszowskiego, co do których zatwierdzenie zależnem jest od krajowego Zakładu. Szatnia ludowa miałaby także zaopatrywać stan średni, a więc urzędników, którzy są wprost w rozpaczliwem położeniu, a nikt się nimi zająć nie chce, nie wykluczając rządu.

Na życzenie ekspozytury krajowego Zakładu odzieżowego zaprosiło tutejsze starostwo z pośród urzędników mężów zaufania, z których utworzono stałą delegacyę, mającą opiniować o zapotrzebowaniu urzędników, a następnie rozdzielać między nich odzież, bieliznę i obuwie z kontyngentu, przeznaczonego przez ekspozyturę. Kierownikiem stałej delegacyi jest profesor Gładyszowski. Ekspozytura przyrzekła dać cokolwiek w ciągu maja i nagli do pośpiechu, kiedy natomiast kilku członków delegacyi udało się do niej do Krakowa, kazano im pisać, sporządzać katastry i czekać na stworzenie Biura zapotrzebowania odzieży. Ekspozytura chce więc dawać materye na ubrania, ale dopiero wtedy, gdy z 29 powiatów przyjdą wykazy zapotrzebowania i powstaną odnośne biura. Cóż urzędnik wobec tego ma robić, gdy nie ze wszystkich powiatów takie wykazy nadejdą?

Dzieje się to dlatego, ponieważ administracya krajowego Zakładu znajduje się we Lwowie, a magazyny i dział handlowy w Krakowie i we Lwowie, skutkiem czego sprawa niezmiernie cierpi. — Z sześciu hurtowni, które mają powstać w Galicyi, jedna ma być utworzoną w Tarnowie.

Wobec tego, że ceny materyałów na ubrania idą niesłychanie w górę, tak, że obecnie za liche ubranie krawcy żądają 1.200 K, dalej wobec tego, że w krajach zachodnich szatnie ludowe funkcyonują z korzyścią dla społeczeństwa, podczas gdy w Galicyi cała sprawa znajduje się »in statu nascendi« ku wielkiej krzywdzie urzędników, czas najwyższy, by miarodajne czynniki sprawę rozdziału odzieży skierowały na bardziej realne tory. Rząd powinien tę sprawę rozwiązać we własnym interesie, gdyż może przyjść chwila, gdy urzędnicy z braku odzieży nie będą mogli zjawić się w biurach.

Artyści teatru miejskiego w Krakowie, w objeździe po większych miastach galicyjskich, przybyli do naszego miasta i w sali Teatru Nowego wystawili wczoraj głośną sztukę Szukiewicza pod tytułem: »Zawód«. Na pierwszy plan wybili się swoją wysoce artystyczną grą pp. Jarszewska i Jednowski. Doskonale grali pp.: Modzelewska, Turowicz, Czernecka, Kozłowski, Modzelewska (młodsza) i Relski. Raziła tylko oprawa sztuki, co już nie jest winą zespołu. Liczna publiczność witała sympatycznych gości krakowskich wprost owacyjnie, wywołując artystów, zwłaszcza pp. Jarszewską i Jednowskiego kilkakrotnie.

TOURNEE ZESPOŁU LWOWSKIEGO. Ze Lwowa wyjeżdża zespół artystów sceny lwowskiej z p. Fritschem na czele, który grać będzie główną rolę w doskonałej sztuce Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Car Aleksander I" w następujących miastach: w Rzeszowie 19 maja, w Nowym Sączu 23, w Jaśle 24, w Krośnie 25, w Sanoku 26, w Samborze 27, w Borysławiu 28, w Drohobyczu 30, w Stryju 31. Sensacyjna sztuka, która cieszyła się ogromnem powodzeniem na obu scenach stołecznych, jest prawdziwą atrakcyą repertoarową dla publiczności w miastach wspomnianych.

PRZERWANIE STRAJKU SKŁADACZY WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: W strajku zecerów zaszła o tyle zmiana, że na razie dzienniki na podstawie tymczasowej umowy będą wychodziły. Tymczasowa umowa obowiązuje do czwartku.

Z Królestwa Polskiego.

SPRAWA SUWALSZCZYZNY. Z Suwalszczyzny dochodzą wieści, że wobec oświadczenia »Taryby Litewskiej«, iż rezygnuje ona z przyłączenia do Litwy południowych czysto polskich powiatów byłej gubernii suwalskiej, nie chcąc mieć nowego wydania Chełmszczyzny, rozpoczęła się tam osobliwsza agitacya niemiecka. Mianowicie na sołtysów wywiera się nacisk w tym kierunku, aby zgłaszali adresy ludności z prośbą o przyłączenie tych powiatów do Niemiec.

MINISTER OŚWIATY W PIOTRKOWIE. — »Dziennik Narodowy« z 17 maja donosi: Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych przybyć ma do Piotrkowa minister oświaty, dr Ponikowski, w towarzystwie szefów sekcyi dra Łopuszańskiego i dra Złobickiego. Minister dokona wizytacyi tutejszych średnich uczelni.

BEZROBOCIE DRUKARZY I LOKAUT DZIENNIKARZY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Składacze pism warszawskich rozpoczęli we środę bezrobocie, żądając podwyżki zarobków. — Wskutek tego dzienniki nie wychodzą, z wyjątkiem »Godziny Polski«. Równocześnie zaostrzył się stosunek między współpracownikami dzienników a ich wydawcami. Mianowicie przed kilku tygodniami współpracownicy dziennikarscy zjednoczyli się w »Związek zawodowy dziennikarzy polskich« i ze względu na straszliwą drożyznę, oraz niskie dotychczas warunki płac, postawili wydawcom szereg żądań, zmierzających do umożliwienia dziennikarzom bytu. Płace, naogół nie tylko nie podwyższone, ale zmniejszone w czasie wojny, w przeciwieństwie do Galicyi, miałyby być podwyższone o 75 procent; współpracownicy mieliby otrzymywać płatne sześciotygodniowe urlopy, dotychczas ich więc widocznie nie mieli, również w przeciwieństwie do Galicyi — wreszcie żądali wynagrodzenia za czas choroby, co w Galicyi obowiązuje wydawnictwa, wreszcie wydawnictwa miały zobowiązać się do nieusuwania współpracowników do końca wojny.

Wydawcy odpowiedzieli negatywnie. Oświadczyli jednie, że traktować mogą z każdym współpracownikiem z osobna, a podwyżki będą możliwe po podniesieniu prenumeraty, to jest po 1 lipca.

Tymczasem wybuchnęło bezrobocie składaczy które objęło automatycznie i dziennikarzy, albowiem wydawcy oświadczyli, że za czas niewychodzenia dzienników współpracownicy nie otrzymają płacy. W ten sposób wydawcy urządzili niejako czasowy lokaut dziennikarzy, z nieokreślonym terminem do końca bezrobocia zecerów. Wobec tego składacze do swoich żądań włączyli żądania dziennikarzy, zapowiadając, że i o nie także strajk prowadzą.

MIANOWANIE. Dziennik rozporządzeń dla c. i k. armii ogłasza: Cesarz mianował z dniem 1 maja 1918 r. c. i k. kapitanem nadliczbowym 20 p. p. Miłosława Naprstka. 5655

Dnia 18 maja b. r. odbył się w Ołomuńcu ślub Józefa Łobodzińskiego z panną Józefą Reichel. 5656

NA ZAGON RYDLA złożyli: Maurycy Madurowicz ze Lwowa 100 K; Zbigniewowie Horodyscy ze Zbydniowa 100 K; Kazimiera Kutrzebianka 10 K; L. Śmiałowska z Horodyni 100 K; Piotr Łastowiecki z Hadel 50 K; Henrykostwo Szarscy 200 K; Towarzystwo miłośników Krakowa 50 K; Stefanowie Tur[illegible] 695 K. Razem na książeczkę Nr 24.043 Banku krajowego złożyłem 1.135 K. — Józef Rostafiński, ulica Studencka 7.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 19 maja: po południu: „Lato" T. Rittnera; wieczorem: „Marya Leszczyńska" T. Konczyńskiego.

Poniedziałek, 20 maja: po południu: „Carewicz" G. Zapolskiej; wieczorem: „Bratnie dusze" Karola Rostworowskiego.

W poniedziałek, 20 b. m., po południu: »Carewicz« G. Zapolskiej; wieczorem: »Bratnie dusze« Rostworowskiego.

We wtorek, 21 b. m.: »Głuszec« Krzywoszewskiego.

We środę, dnia 22 b. m.: »Marya Leszczyńska« Konczyńskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

Niedziela, 19 maja: po południu. „Majster i czeladnik" i „Ożenić się nie mogę"; wieczorem: „Chory z urojenia".

W poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie 3 po południu: »Śluby dębnickie«; wieczorem: »Majster i czeladnik« i »Jawnuta«.

We wtorek, dnia 21 b. m.: »Orfeusz w piekle«.

We środę, dnia 22 b. m.: »Róża Stambułu«.

We czwartek, dnia 23 b. m.: »Śluby dębnickie«.

ZMARLI:

Ś. p. Cecylia z Falkowskich Janikowa, żona prof. Michała Janika, zmarła wczoraj w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 9 rano z kościoła św. Łazarza na cmentarz Rakowicki.

Rządy okręgowe w Czechach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 maja.

Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony, rozporządzenia ministeryalne w sprawie urządzenia rządów okręgowych w Królestwie Czech ogłoszone będą dzisiaj w dzienniku ustaw państwa.

Zarządzenia policyjne w Pradze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 19 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 maja:

Wydarzenia o charakterze nieprzyjaznym dla państwa, ba nawet o charakterze zdrady stanu, które zaszły w czasie trzydniowej uroczystości 50 rocznicy założenia czeskiego krajowego i narodowego teatru, spowodowały władze do odpowiednich przeciwzarządzeń, a mianowicie:

Dyrekcya policyi ogłosiła następujące obwieszczenie:

Obchód kulturalny jubileuszu czeskiego krajowego i narodowego teatru przemienił się w wielu wypadkach w demonstracye polityczne i miał za następstwo szereg wydarzeń o charakterze zdrady stanu, które wymagają najsurowszych przeciwzarządzeń. Dla tego wykluczonem jest wszelkie dalsze tolerowanie tego, już choćby ze względu na powagę chwili, której nie odpowiadają tego rodzaju obchody, a nagromadzenia się i wycieczki będą od tej pory bezwzględnie i, jeżeli tego zajdzie potrzeba, siłą rozpraszane.

Wydany przez tutejszy urząd zakaz noszenia odznak i kokard o barwach kilku państw nieprzyjacielskich (biało-niebiesko-czerwonych) pozostaje w mocy, a przekraczający ten zakaz będą karani po myśli paragrafu 11 rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 roku Dz. U. P. Nr 69.

Młodociani południowo-słowiańscy goście będą skłonieni do opuszczenia Pragi.

Intendanturze królewskiego czeskiego narodowego teatru zwrócono uwagę na pewne pożałowania godne wydarzenia i proszono ją o zarządzenie, czego należy, celem ustania takich wydarzeń pod zagrożeniem ewentualnego zamknięcia teatru samego.

Zawieszenie „Narodnich Listów".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 19 maja.

Urzędowo ogłaszają:

Redakcya czasopisma »Narodnich Listów« otrzymała od dyrekcyi policyi zarządzenia (komunikat urzędowy przytacza dosłowne brzmienie pisma dyrekcyi policyi), **zawieszające z dn. 18 maja wydawnictwo tego pisma. Pismo dyrekcyi policyi**, wystosowane do naczelnego redaktora »Narodnich Listów«, Sisa, powiada między innemi: Sposób pisania, używany w piśmie »Narodni Listy«, redagowanem przez pana, mimo surowego ostrzeżenia, udzielonego w piśmie tutejszego urzędu z dnia 14 lutego, zdradza coraz jawniej dążenie budzenia planowego nastroju i sympatyi dla państw koalicyi i popierania w ten sposób interesów naszych nieprzyjaciół.

Balfour o sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 maja.

W Izbie niższej na zapytanie Runcimana, czy list cesarza Karola był poza rządem francuskim i angielskim prezydentem ministrów także innym sojusznikom podany do wiadomości i dlaczego zaniechano rokowań, oświadczył Balfour:

Nigdyśmy rokowań nie zainicyowali, lecz też nigdyśmy ich wręcz nie odrzucali. Jeżeli przeciwnicy nasi chcą poważnie z nami wejść w rokowania, jesteśmy gotowi dać im posłuch. Samo przez się rozumie się, nie mogliśmy tego czynić bez wiedzy naszych sojuszników. List cesarza Karola był listem prywatnym, do krewnego, który list ten oddał francuskiemu prezydentowi i prezesowi ministrów pod pieczęcią ścisłej tajemnicy z warunkiem, by bez upoważnienia nie podawano go do wiadomości, z wyjątkiem premiera ministrów i króla angielskiego. Mowca przebywał podówczas w Ameryce i po swym powrocie do kraju nie zajął się tą sprawą tak należycie, jak tego rzecz wymagała. Rząd amerykański nie był w tej kwestyi lepiej poinformowany, niż sam mowca.

Odnośnie do zapytania Runcimana, czy rząd francuski żądał innych obszarów ponad obszar Alzacyi i Lotaryngii z r. 1870, odpowiedział Balfour, że **celem wojennym ententy nie jest powiększona Alzacya i Lotaryngia.** Mowca dodał, że rokowania mocarstw centralnych nigdy, nie były prowadzone w interesie pokoju, lecz tylko w celu poróżnienia sojuszników. — Nikt nie żywi goręcszego życzenia, by wojnę zakończyć honorowo, jak rząd angielski i jeżeli nam poda kto sposób, by ten cel osiągnąć to naturalnie sposób ten zaakceptujemy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 maja.

»N. Fr. Presse« donosi z Rotterdamu:

W Izbie gmin oświadczył Asquith w czasie dyskusyi pokojowej: Z wielkiem zadowoleniem dowiaduję się, że **rząd angielski uwzględniłby wszelkie kroki, zmierzające do zawarcia honorowego pokoju**, tudzież że wysłuchałby każdego pośrednika, który wykazałby się odpowiedniemi pełnomocnictwami. Witam też z wielkiem zadowoleniem fakt, że **Francya nigdy nie żądała zwrotu Alzacyi i Lotaryngii w granicach z r. 1814 i że rząd nigdy postulatu tego jako swego celu wojennego nie wymienił.**

Ruch pokojowy w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Z Londynu donoszą, że **ruch pokojowy w Anglii szerzy się coraz bardziej.** Do niedawna rząd angielski tłumił wszelkie głosy prasy w sprawie pokoju, obecnie zaś wydał organom podwładanym **polecenie zaniechania tłumienia głosów pokojowych.** Znaczna część prasy angielskiej stoi obecnie na stanowisku, że **pokój zawarty być powinien na zasadzie: bez zwycięzców i zwyciężonych.**

Waluta markowa w Austro-Węgrzech

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

W poważnych sferach finansowych obiega pogłoska, że **miarodajne sfery noszą się z zamiarem zniesienia austro-węgierskiej waluty koronowej i wprowadzenia w jej miejsce niemieckiej waluty markowej.**

Konwencya kolejowa austro-węg.-rumuńska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 maja.

Wczoraj ogłoszono konwencyę kolejową między **Austro-Węgrami a Rumunią**, tworzącą część traktatu dodatkowego z dnia 7 maja, oraz układy, zawarte w sprawie wydzierżawienia doków w Turn Sewerin.

Reprezentacya austro-węg. w Kijowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 maja.

Ambasador hr. Forgach udaje się dziś wieczorem do Kijowa, aby znów objąć kierownictwo tamtejszej c. i k. reprezentacyi.

Zerwanie rokowań niemiecko-szwajcarskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 19 maja.

Szwajcarska agencya prasowa donosi:

Niemiecka delegacya odjechała w piątek do Niemiec. Jak słychać, fakt wyjazdu nie oznacza, jakoby Niemcy już teraz uważali umowę za rozbitą. Niemiecka delegacya w każdym razie nie uważa się formalnie po dniu 14 maja za związaną umową, ale oświadczyła gotowość czekania do dnia 22 maja.

Rumunia przeciw Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 19 maja.

Nadeszła dn. 16 bm. nota rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, która w tonie grzecznym ale stanowczym **odrzuca zastrzeżenie, wystosowane przez ukraińską radę centralną w dniu 13 kwietnia, przeciw przyłączeniu Besarabii do Rumunii.** Dnia 17 bm. rozpoczęły się w ukraińskiem ministerstwie spraw zagranicznych obrady nad notą rumuńską przy współudziale znawców prawa państwowego i byłego ministra spraw zagranicznych Aleksandra Szulgina.

Wojskowe współdziałanie Japonii i Chin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 maja.

Ag. Havasa „Temps" donosi, że mocarstwa koalicyi otrzymały zawiadomienie, że między rządem japońskim a rządem chińskim została zawartą umowa, mająca na celu **przygotowanie wojskowego współdziałania Japonii i Chin, aby zapobiedz niebezpieczeństwom, które mogą wyniknąć dla pokoju na najdalszym wschodzie z wtargnięcia Niemców.**

Proces cara.

Rotterdam, 19 maja.

»Daily Mail« donosi:

Trocki został wybrany do komisyi, która ma w najbliższych dniach **przesłuchać cara.**

Rozprawa sądowa odbędzie się w Tobolsku. Rada komisarzy ludowych rozstrzygnie, czy car ma być przewieziony do Moskwy.

„N. Fr. Presse" o udziale Polaków w uroczystościach praskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

»N. Fr. Presse« pisze:

Z okazyi uroczystości jubileuszowych w Pradze odbyły się tam obrady polityków, w których **uczestniczyli także posłowie polscy.** Polskie koła poselskie — pisze dziennik wiedeński — omawiają żywo fakt powyższy, podnosząc, że posłowie polscy, którzy wzięli udział w uroczystościach praskich, nie mieli prawa przemawiania w imieniu narodu polskiego, tem bardziej, że ze strony miarodajnej mandatu do tego nie otrzymali.

Polskie sfery poselskie zwracają też uwagę na to, że nie przyznają się do żadnej solidarności z obecnymi przywódcami czeskimi ani też z obecnym kierunkiem polityki reprezentacyi czeskiej. Mowy, które posłowie polscy wygłosili w Pradze — kończy »N. Fr. Presse« — nie są miarodajne dla polityki narodu polskiego w Galicyi, tudzież dla zapatrywań reprezentacyi parlamentarnej narodu polskiego.

Polacy dr Stransky'emu.

(Telefonem).

Praga, 19 maja.

Akademicy lwowscy, którzy przybyli na uroczystość jubileuszu Teatru Narodowego wręczyli pos. dr Stransky'emu dyplom honorowy, który zawiera podziękowanie za mężne i odważne wystąpienie w obronie narodu polskiego w czasie dyskusyi chełmskiej w delegacyach.

O połączenie telefoniczne z Galicyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 maja.

Syndykat dziennikarzy polskich w Wiedniu zwrócił się do ministra dla Galicyi dr Twardowskiego z przedstawieniem konieczności **pomnożenia linij telefonicznych z Wiednia do Lwowa**, tem bardziej, że istniejące połączenia obciążone są rozmowami urzędowemi tak dalece, że ani dzienniki ani strony prywatne z rozmów telefonicznych korzystać nie mogą.

Podróż cesarza Karola do Sofii i Konstantynopola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 19 maja.

Doniesienie bułgarskiej agencyi telegraficznej.

Już o godzinie 2 po południu zebrali się na dworcu kolejowym celem powitania cesarza Karola i cesarzowej Zyty członkowie rządu bułgarskiego z damami, generalissimus Jekow, byli prezydenci ministrów Geszow, Malinow i Godew, prezydyum sobrania, personal poselstwa austro-węgierskiego, niemiecki poseł hr Oberndorff z niemieckim pełnomocnikiem wojskowym i attachem marynarki, turecki poseł Sefa bej z attache wojskowym, dygnitarze dworscy. Dworzec kolejowy był wspaniale przybrany kwiatami i chorągwiami. Na peronie ustawioną była kompania honorowa wychowanków wojskowych szkół. Króla Ferdynanda z powodu niedyspozycyi zastępował następca tronu, ks. Borys i Cyryl, którzy przybyli w otoczeniu dworu.

Punktualnie o godzinie trzeciej po południu zajechał pociąg dworski wśród odgłosów strzałów powitalnych. Cesarz Karol wysiadł pierwszy z wagonu i podał rękę cesarzowej, poczem książęta Borys i Cyryl przystąpili.

Dostojni goście i książęta powitali się nadzwyczaj serdecznie. — Cesarz wystosował kilka serdecznych słów do znanego mu już generalissimusa Jekowa, jakoteż do ministra wojny Naidenowa, którego cesarzowi przedstawiono. Następnie przeszedł cesarz przed frontem kompanii honorowej, poczem wyciągnął dłoń ku prezydentowi ministrów Radosławowi, dodając przytem, że jest szczęśliwy, iż znów go widzi. Cesarz jest bardzo zadowolony z przybycia do Bułgaryi. W ciągu dalszej rozmowy wręczył cesarz prezydentowi ministrów własnoręcznie wielki krzyż orderu św. Szczepana, a mianowicie, jak cesarz sam oświadczył, jako znak uznania za to wszystko, co prezydent ministrów Radosławow zdziałał dla przymierza. Pani Radosławowa wręczyła cesarzowej bukiet kwiatów. Także przy przedstawieniu świt cesarstwo rozmawiali najłaskawiej z osobami przedstawionemi.

W międzyczasie rozmawiał minister spraw zagranicznych, hr. Burian z Radosławowem i innymi ministrami bułgarskimi i w rozmowie wspominał o swym pierwszym pobycie w Bułgaryi w pierwszych chwilach bułgarskiej niezawisłości. Cesarstwo, oraz książęta Borys i Cyryl, jakoteż obecne na dworcu kolejowym osobistości udały się następnie w powozach do pałacu królewskiego. Przed łukiem tryumfalnym wygłosił mowę powitalną burmistrz Radow, witając cesarstwo chlebem i solą, symbolem narodowej gościnności. Na mowę powitalną burmistrza odpowiedział cesarz w najłaskawszych słowach.

Austro-węgierski konsul Bertoni przedstawił cesarstwu wybitne osoby kolonii austryackiej i węgierskiej. Uczenice szkół sofijskich, ustawione w szpalery obrzuciły powóz, w którym jechał cesarz i cesarzowa, kwiatami. Dalszą drogę odbył cesarz wśród podwójnego szpaleru żołnierzy i uczniów sofijskich zakładów naukowych, poza którym zebrały się nieprzejrzane tłumy publiczności. Na placu przed katedrą ustawioną była malownicza grupa wieśniaków w barwnych strojach narodowych. Na dziedzińcu zamku królewskiego zebrali się oficerowie austro-węg. i bułgarscy. W pałacu królewskim powitali cesarską parę król z księżniczkami Eudoksią i Nadeżdą. Młodociana postać cesarza i czarujący wdzięk cesarzowej wzbudziły u ludności najgorętsze sympatye.

Wieczorem odbył się w pałacu królewskim objad galowy, po którym nastąpiło przyjęcie.

Przyjęcie w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

TOAST KRÓLA FERDYNANDA.

Sofia, 19 maja.

W czasie onegdajszego obiadu galowego w pałacu królewskim wygłosił król bułgarski Ferdynand następujący toast:

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mości!

Dzisiejszy dzień jest dla mnie i dla Bułgaryi uroczystem wydarzeniem. Jest dla mnie, dla mego domu i dla mego narodu szczególną radością, że mogę powitać w stolicy bułgarskiej młodego władcę monarchii naddunajskiej w towarzystwie Jej cesarskiej i królewskiej Mości, cesarzowej Zyty. Po raz pierwszy od chwili objęcia w tak ciężkich burzliwych czasach spadku po swoich dostojnych przodkach skierował Wasza cesarska Mość swe kroki do Sofii. Witam słowami szczerego powitania Waszą Cesarską Mość, jako sprzymierzeńca i najnowszego przedstawiciela tradycyjnej przyjaźni, która w tak szczęśliwy sposób łączy nasze domy i narody.

Ze szczególnem zadowoleniem wspominam w tej uroczystej chwili o licznych węzłach i o braterstwie broni, dzięki którym wraz z naszymi sławnymi niemieckimi sprzymierzeńcami wywalczyliśmy tak świetne sukcesy na wszystkich widowniach wojny. W ścisłym związku z całym szeregiem ważnych i mających głęboki wpływ na rozwój wydarzeń w życiu młodego, rwącego się do życia państwa bułgarskiego, któremu los często zagrażał, sympatya monarchii naddunajskiej, która przedewszystkiem w uświęconej osobie dostojnego zmarłego monarchy J. Ces. i Król. Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa znalazła tak silne poparcie, stworzyła silne węzły między Austro-Węgrami a Bułgaryą. — **Te węzły uprawniają nasze życzenie wspólnej granicy z państwami Waszej Cesarskiej Mości, które dziś widzimy urzeczywistnionem,** a które dodaje świeżego bodźca gospodarczemu i politycznemu rozwojowi i stworzy most między moimi krajami a mocarstwami centralnemi.

Oby Bóg Wszechmogący, który dotychczas w nierównej, lecz sławnej walce nie odmówił nam swego błogosławieństwa, udzielił także i nadal poparcia naszej wspólnej sprawie i doprowadził ją do szczęśliwego, niosącego wszystkim sprzymierzonym sprawiedliwość rozwiązania.

Z sercem przepełnionem tą nadzieją, podnosząc szklankę na szczęście i pomyślność Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości i na zdrowie Jej Cesarskiej i Król. Mości Cesarzowej, na sławę armii austro-węgierskiej wraz z życzeniem, aby Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości po zakończeniu się tej walki tytanicznej danem było z łaski Boga cieszyć się jeszcze długo pełną błogosławieństwa działalnością panującego na pomyślność starodawnej monarchii Habsburgskiej i jej narodów.

TOAST CESARZA KAROLA.

Cesarz Karol odpowiedział na ten toast:

Wasza Królewska Mości!

Od chwili, kiedy po śmierci mego dostojnego poprzednika wstąpiłem na tron, było mem najżywszem życzeniem odwiedzić Waszą Król. Mość w Jego stolicy i osobiście dać wyraz uczuciom wiernej i serdecznej przyjaźni, która łączy nasze domy, nasze państwa i nasze narody. Jestem szczęśliwy, że życzenie to teraz się spełniło.

Wasza Królewska Mości! Wzruszony do głębi przyjęciem, jakie Wasza Król. Mość i naród bułgarski zgotował mi i Jej Ces. i Król. Mości Cesarzowej i Królowej, proszę Waszą Król. Mość, aby przyjął nasze serdeczne podziękowanie za serdeczne słowa powitania.

W niewzruszonej wierności sprzymierzeńczej dzielny naród bułgarski od lat, jako sprzymierzeniec, broni Austro-Węgier, Niemiec i Turcyi, prowadzi ciężką walkę, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić o naszą egzystencyę, naszą wolność i niezawisłość. Jeszcze cel nie jest osiągnięty w zupełności, jednakże w silnej i niezachwianej ufności widzę, że zbliża się dzień, który **wynagrodzi nasze ludy za wszystkie cierpienia pokojem, pełnym honoru** i przynoszącym błogosławieństwo.

Oby pod mądrem kierownictwem W. Król. Mości danem było wiernemu narodowi bułgarskiemu ujrzeć zabezpieczonymi po wsze czasy owoce swoich bohaterskich walk. Ufam mocno, że istniejąca od dawna przyjaźń między Austro-Węgrami a Bułgaryą także po szczęśliwem zakończeniu wojny będzie się coraz bardziej zacieśniała i przez bezpośrednie sąsiedztwo zyska jeszcze na serdeczności.

Proszę Wszechmocnego, aby spełnił moje życzenia błogosławieństwa, które towarzyszą W. Król. Mości i narodowi bułgarskiemu na tej drodze.

Wznoszę moją szklankę na pomyślność W. Król. Mości i domu królewskiego, na sławę dzielnej armii bułgarskiej i na przyszłość narodu Bułgarów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zaprowiantuj się sam

przez

marynowanie i konserwowanie mięsa, ryb, jarzyn, owoców i t. d.

w JAB szklanych słojach na konserwy i aparatach do warzenia.

Uważać dobrze na nazwę **JAB**



Uważać dobrze na nazwę **JAB**

Dostać można w całem państwie austro-węgierskiem.

Miejsca sprzedaży w Galicyi:

Tomasz Górecki, Kraków. Józef Fertig, Kraków, ul. Szewska 5. Antoni Halski, Lwów, plac Maryacki i ul. Sobieskiego 3. Józef Verständig i Ska, Lwów, ul. Jagiellońska 4. Artur Bartosz, Lwów, ul. Kopernika 2. Powszechne Stowarzyszenie Spożywcze, Lwów, pl. Wolecki 2. Jan Schuhmann, Tow. z ogr. por., Lwów, ul. Pańska 23. Józef Verständig, Stanisławów, ulica 3-go Maja. Alexander Waniek, Żywiec. Dawid Marek, Wadowice.

2862 2 2

Jedyni fabrykanci: J. Altkorn & Bruder, Wiedeń VII., Neubaugasse 31.

Asystent farmacyi

wolny od wojska, przyjmie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Farmacya", Chrzanów. 5371 2 8

Materace, otomany

meble, reperacye markiz, także roboty na prowincyi wykonuje

J. Luszowicz, tapicer

Kraków, ul. Floryańska l. 46, tuż obok Bramy Floryańskiej. 5359 2 10

Krynica.

Pensyonat „Siedlisko" otwarty od 15 maja. Zgłoszenia: W. Frosińska, Krynica. 5278 3 10

Piękna realność

w Krakowie, Dz. X. do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **„Gotówka 42.000 K"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5344 2 8

Kupię dom

nawet bez komfortu. Zgłoszenia pod **„Maj 1918"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5322 3 3

Lecznica

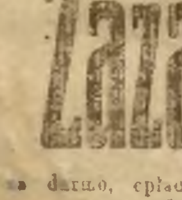
sztucznem słońcem górskiem (promieniami pozafiełkowemi), w Krakowie, ul. Batorego l. 25, I piętro. 5323 4 5

Mila.

List leży na poczcie. 5301 2 3

Zażądać

za darmo, opłaconego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złoty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy szlo uio poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 29 120

Nauczycielka rutynowana, władająca biegle językiem francuskim i niemieckim, muzykalna, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia pod „Marya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5385 2 5

Bona freblanka

w średnim wieku, poszukuje zajęcia na wsi. **H. K.** Mały Rynek 5, III piętro. 5367 2 3

Lokal

na I piętrze, składający się z 5 pokoi, do wynajęcia, ewentualnie dalsze 8 pokoi. Również urządzenie sklepowe do sprzedania. Zgłoszenia list. pod **R. L.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5377 2 3

Kupię realność

z wkładem 40–50.000 K, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pisemne pod **198** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 5368 2 3

Mieszkania

z 5 pokoi, z elektryką, łazienką i t. d., w Rynku lub przy ulicy z Rynku prowadzącej poszukuje się od sierpnia lub wcześniej. Zgłoszenia pod **Sierpień** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5380 3 4

Do wynajęcia

od 15 czerwca do 31 sierpnia 2, ewentualnie 3 pokoje, umeblowane z komfortem. Ul. Bonerowska l. 9, I piętro. 5374 2 2

Realność

I piętr., o 24 ubikacyach, z ogródkiem, w ładnem położeniu, dobrze się rentująca, jest do sprzedania. Wiadomość: Ant. Krzemiński, Podgórze, ul. J. Zamojskiego 46, (dawniej Mickiewicza.) od g. 12—2. 5388 2 3

Potrzebny chłopiec

do tapicera. Ul. św. Jana l. 13, Wesołowski. 5387 2 5

Rower

męski, silnej konstrukcyi, mało używany, zaraz do sprzedania. Dębniki, ul. Barska l. 14, II piętro. Oglądać od g. 12 do 6 po poł. 5390 2 3

Kupię

dom lub **willę**, złożoną z 4—6 pokoi, z ogrodem i gruntem 4—10 morgów, w okolicy Krakowa, w odległości do 25 km. koleją, albo do 10 km. drogą wozową. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **I. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5457 2 3

Bar Narodowy

plac Maryacki l. 3.

Donoszę P. T. Publiczności, że ceny wędlin czysto wieprzowych w moim interesie potaniały i polecam najprzedniejsze wiejskie kiełbasy, szynki, polędwice, galantyny, pasztety i t. d., oraz **przekąski zimne i gorące. Napoje.** Wódki, likiery, wina różnorodne, piwo beczkowe oraz flaszkowe. — Ceny umiarkowane. Obsługa szybka, rzetelna

5449 2 2 poleca się **Jan Szypulski,** plac Maryacki 3.

STERNA

Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

Wiedeń, I., Werdertorgasse 12.

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwie kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie

Telefon międzymiastowy 25827. 5214

Każdy się zachwyca! **Kino kieszonkowe.**

Aparat z prawdziwemi filmami **tylko K 3·50.** Osobne serye filmów od Nr 1 do Nr 30 po 1 K za seryę i 80 halerzy za opłatę i opakowanie. Za zaliczką o 60 h więcej. Do pola po otrzymaniu pieniędzy. Liczne pisma z uznaniem. Dotąd sprzedano daleko więcej niż milion. Jan O. Bergmann, Wiedeń, V, Kohlgasse 46. Dla odsprzedających wysoki opust! 4467 2 3

X. Ces. król. austr. loterya klasowa.

140.000 losów — 70.000 wygranych.

Najkorzystniejsza loterya państwowa.

Wygrywa co drugi los.

Główna wygrana w najkorzystniejszym razie

1,000.000 K



5607 1 3

Ciągnienie I klasy d. 11 i 13 czerwca 1918 r.

CENA LOSÓW: 1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K

Zaraz po otrzymaniu zamówienia (wystarczy przekazem), wysyła się oryginalne losy z urzędowym planem gry i poświadczeniem na złożenie zapłaty. Wysyła się też w pole.

Zamówienia adresować:

Biuro c. k. loteryi klasowej

LUDWIK FRIEDMANN, Wiedeń I., Salzgries Nr 12.

Adres dla telegramów: **Glücklotto, Wiedeń.**

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

4573 **fabryka cukierków i herbatonu** 8 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Poszukuję lokalu parterowego na biura i magazyny, składającego się

z 4-5 ubikacyj.

Również potrzebny jest magazyn lub szopa w pobliżu dworca kolejowego. Zgłoszenia pod **„Śródmieście"** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 5394 2 2

Kasa ogniotrwała mała

fotel klubowy, taca posrebrzana, żółty brokat na meble i dwa stare obrazy nadeszły do sprzedaży do 5473 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Licytacya koni.

Dnia 23 maja b. r., o godzinie 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni **w Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość **koni,** w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni. 5591

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Dwóch kolegów

wyznania rzym.-kat., ze średniem wykształceniem, zawiążą znajomości w celu matrymonialnym, z pannami lub wdowami do lat 30. Posiadające mająteczek na prowincyi, ewentualnie posag, mają pierwszeństwo. Pod „ŁAGODNY" lat 25, pragnie poznać osobę bratorskiej duszy, łagodnego usposobienia, pod „SYMPATYCZNY" pragnie poznać osobę miłą i rozsądną. Zgłoszenia z załączeniem fotografii do 30 maja przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". Za dyskrecyę ręczy się słowem honoru

---

Handlowiec

energiczny, wolny od wojska, lat 25, Polak, poszukuje samodzielnej posady. Zgłosz. pod „Przyszłość 5391" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5391 2 3

„Willa Karpacka"

w Krynicy-Zdroju wynajmuje izr. pokoje z utrzymaniem. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 5373 2 6

Poszukuje się zaraz

2 szoferów

do automobilu osobowego i ciężarowego. Zgłoszenia pod **H. S.** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ul. Grodzka 13. 5406 2 3

Do handlu hurtowego

przyjmę zaraz praktykanta miejscowego. Zgłoszenia osobiste między godz. 1—2, przy ul. Stradom l. 3, II p., ofic., drzwi na lewo. 5408 2 2

Zdolnej panny

do krawieczyzny potrzeba zaraz. Przyjmie się uczenice. Ul. Wielopole l. 1, obok gł. poczty. Marya Gajerowa. 5155 4 4

Magister

znajdzie zaraz umieszczenie **w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 5416 2 5

Do dziecka

(niemowlęcia) przyjmę pielęgniarkę. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia pod **P. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5427 2 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 41 18 0

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 4807 5 10

1 lub 2 pokoje

umeblowane, z światłem elektrycznem, ewentualnie z użyciem kuchni i łazienki, do wynajęcia od 15 maja lub 1 czerwca. Wiadomość przy ul. Dietlowskiej 107, II p., (wprost ul. Wielopole) od godz. 12—5 po poł. 5196 2 2

Dom

lub małą **willę** kupię. Zgłoszenia z podaniem warunków: pod **„Marya, Irena"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5409 2 5

Kupię

czarne ubranie marynarkowe, mało używane, różnej wielkości. Zgłoszenia pod „Marynarka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5389 2 2

Bufetowca

zdolnego **do baru** oraz kilku młodych **kelnerów** (Zuträger) poszukuje się. Wiadomości z grzeczności udzieli **p. Schwimmer,** ul. Floryańska 32 od g. 1—3. 5398 2 2

Buchalter

i **korespondent** polsko-niemiecki piszący na maszynie, poszukuje zajęcia od godziny 6 wieczór. Zgłoszenia pod **L. 18.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5349 3 3

Sprzedam

bieliznę damską, webową, chustkę czarną, wełna himalaje, kapelusz, dom parterowy. Oglądać od g. 2—5 u właścicielki. Ul. Prochowa l. 27. Grzegórzki. 5399 2 2

Panna

lat 24, o skromnych wymaganiach, gospodarna, z posagiem 5 tysięcy koron, poślubi mężczyznę poważnego z gospodarstwa wiejskiego, w celu stałego zamieszkania na wsi. Na żądanie może służyć fotografią. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„T. A."** 5090 3 3



W pięciu minutach można
z jednego kawałka

„LURION“

KREMU WOSKOWEGO
NA OBUWIE

wygotować ¼ kg najlepszego kremu na obuwie.

Cena 2 korony.

Wszędzie do nabycia!

Oryginalna recepta:

Wrzuca się kostkę „LURIONU“ kremu woskowego na obuwie do ¼ litra wody, miesza się go, aż do zagotowania, następnie zestawia się z pieca i po kilku minutach mieszania wlewa się do szczelnie zamykającego się naczynia. Płyn tężeje w kilku minutach i jest gotowe

¼ kg najlepszej jakości kremu na obuwie, który nawet w największem gospodarstwie wystarczy na jeden miesiąc.

Sposób użycia jest na każdej kopercie podany i dla każdego łatwo zrozumiały.

Sklep fabryczny i wyłączna sprzedaż

„LURIONU“
KREMU WOSKOWEGO
NA OBUWIE

Abteilung der Montanwachswerke A. G.

Wien, I. Bezirk, Franz Josefskai 7/9.

(Industriepalast).

5520 2 10

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

zamknięty.

4113 2 3

Fabryka portland-cementu, Bernard Liban i Ska, Podgórze-Bonarka, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

egzaminowanego maszynisty,
egzaminowanego palacza kotłów,
kilku kowali i ślusarzy. 5148 3 3

Zgłoszenia w biurze fabrycznem w Podgórzu-Bonarce.

POLKI

zdolnej kantorzystki (chrześcijanki), władającej językiem polskim w słowie i piśmie, a o ile możebne, i językiem niemieckim lub czeskim, z praktyką, poszukuje się zaraz. Szczegółowe oferty, z podaniem żądanej płacy, do c. k. nadwornego dostawcy Jana Konrada, Brüx (Czechy). Marka na odpowiedź zbyteczna. 5032 2 2

Zakład kąpielowy Busk w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane,
„ błotne.
„ elektryczne.
„ słoneczne.
Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny.
Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi.
Ceny przystępne.

3640 11 31

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków. pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Fundacya

ś. p. Dra Józefa Ustaji Zagórskiego

sprzedaje domy, położone w Krakowie, przy ulicy Smoleńskiej l. 10, 12, 14.

Oferty należy przysłać najpóźniej do końca b. r. na ręce St. Kądzielskiego w Wiedniu, XII/1, Dörfelstrasse 14. Pośrednictwo niedopuszczalne. 5261 3 3

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, ul. Długa 11.

Kurs zacznie się dnia 21 maja 1918 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 5292 3 3

KURSA PRAWNICZE

„LEGES“

5134 3 0

Kraków, ul. Karmelicka 46,

przygotowują w krótkim czasie do wszystkich egzaminów prawniczych. **Nauka zbiorowa i indywidualna.**

Dla P. T. Wojskowych osobne komplety.

Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Informacye od 11—12 rano i od 2—4 po południu.



Niech każda pani czyta

mo bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Hebanzstrasse 2. Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 35 0

Kurs rozpocznie się dnia 21 maja 1918 r.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 283.

Obejmuje 4559 12 0

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwowa,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o bandlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Korę

(łyka) z wikliny

i wiklinę koszykarską

kupuje N. Reich Jr., Kraków, Dietla 56. 5328 3 3

Firma

R. Seidengart

Sosnowice, Królestwo Polskie

dostarcza w wielkich ilościach:

I. cementu portlandzkiego, 5430 2 3
wapna budowlanego i białego;
gipsu surowego, budowlanego i alabastrowego
kredy pławionej,
cegły,
beczek z drzewa, nakrywek i obręczy.



5253 1 3

MOŻNA WYGRAĆ

UCZCIWIE MILION

koron lub

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 50.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d.

4527 5 10

w rozpoczynającej się w czerwcu

X. C. K. AUSTR. LOTERYI KLASOWEJ.

Wygrane loteryi klasowej nie podlegają podatkowi wojennemu.

Ciągnienie pierwszej klasy 11 i 13 czerwca 1918 r.

CENY: ⅟₁ losu 40 K, ½ losu 20 K, ¼ losu 10 K, ⅛ losu 5 K.

Z przeznaczonych do ciągnienia 140.000 losów zostanie wyciągniętych 70.000; musi więc wygrać co drugi los.

Zamówić zaraz — gdyż jest ustawiczny natarczywy popyt — listem lub kartą korespondencyjną, a my prześlemy losy z poświadczeniem złożenia na uiszczenie zapłaty.

Dom bankowy Mehrer i Ska, Wiedeń, I., Tuchlaubengasse Nr 7.

Panna

nadzwyczaj inteligentna, dobrze wychowana, sierota, władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje czemprędzej posady biurowej. Zgłoszenia listowne pod **K. O. 44** poste restante **Tarnów.** 4552 5 8

Wymiana!

Dam słoniny za sztukę płótna lub materye na ubrania. Zgłoszenia pod „Emilia“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4963 4 6

Poszukuje się

sklepu

do wynajęcia, w śródmieściu, od 1 lipca lub później. Zgłoszenia piśmienne do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **K. S.** 5152 5 5

Kupię

używaną maszynę do szycia. Zgłoszenia pod „Emilia“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4962 4 12

Magister farmacyi

znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Dra Franzosa w Tarnopolu. — Płaca 600 K miesięcznie. Magistra drugiego powołania mogę reklamować. 4865 5 6

Do wynajęcia

od 1 maja kuźnia z dużem podwórzem. Wiadomość u właściciela przy ul. Kazimierza Wielkiego 53, I oficyna, Dz. XV. 4347 4 4

Kupię zaraz

piłę (gater)

do rznięcia drzewa. Zgłosz. listowne: Jan Kukla, Zabłędza, p. Tuchów. 4818 8 14

Rabka

willa obok kościoła, pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Adresować: baronowa Lipowska, Rabka. 4699 3 4

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio

E. Porges

Wiedeń, IX, Lichtensteinstr. 36.

4659 9 19

Kanarki harceńskie

piłne śpiewaki . K 50—60·—
samiczki . . . . . K 10·—
pokarm dla ptaków mieszany K 6·—, z siemieniem konopi . . . . [illegible]·—
pokarm dla papug . 12·—

wysyła 4353 4 4

O. ROTH, Karlsbad.

Kupuje i sprzedaje

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Skład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 2026 26 46

Karty

na Zielone Świątki, karty miłosne, z kwiatami, krajobrazami, żartobliwe i z życzeniami po 100 sztuk 9 K, wojskowe i z bitwami po 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniało wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 12 K wysyła za zaliczką Schlesera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67/11. Najnowszy cennik za darmo. 3468 10 0

Korzystne kupno.

200 m. najlepszych koronek tylko . . . . 60·—
100 m. wybornych przybrań tylko . . . . 50·—
100 m. lamówek do bielizny i koronek . . . . 25·—
20 m. wybornych kryszek . 25·—
20 par rękawiczek . . . . 50·—
12 modnych woalek . . . . 20·—
100 tuz. guzików z perłowej macicy . . . . 15·—
6 par podeszew skórzanych (sort.) . . . . 30·—
20 paczek skórzanych ochraniaczy podeszew . . . . 25·—
50 kartonów żelaznych ochraniaczy podeszew . . . . 20·—
20 szczotek do szorowania . 15·—
10 kaw. namiast. i mydła z gąbką . . . . 1·20
12 sztuk sznurowadeł . . . 16·—
12 par podwiązek do pończoch 15·—
10 kg odpadków skóry . . . 60·—
20 par obcasów żelaznych . 10·—
1000 sztuk ochraniaczy podeszew Orka . . . . 30·—
6 par pantofli . . . . 80·—
3 tuz. łyżek . . . . 21·—
12 par noży i widelcy . . . 86·—
20 modnych broszek damskich 15·—
12 modnych kolij perłowych 24·—
12 par srebrnych kolczyków, pięknych . . . . 45·—
12 sztuk ręcznych zwierciadełek niklowych . . . . . . 6·—
10 gros guzików naciskowych 35·—
12 modnych palet z piór . . 24·—
12 modnych kwiatów i trawek do kapeluszy . . . . 30·—
6 wielkich piór strusich i czaplich . . . . 40·—
6 kapeluszy słomkowych damskich i dziecięcych . . . . 60·—
50 garniturów do szycia . . 20·—
100 kawałków kredy krawieckiej . . . . 6·—

dostarcza 4364 4 4

Ottokar Roth,
Karlsbad, Czechy.

Rolnik

z akademickiem wykształceniem i praktyką w intenzywnych gospodarstwach poszukuje posady administratora lub rządcy samodzielnego od 1 lub 15 każdego miesiąca. Listy pod „Samodzielny“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5397 2 5

Do P. T. Prawników.

Poszukuję skryptów lub podręczników do egzaminu historycznego i sądowego. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 5521 2 8

Rutynowana

pomocnica pocztowa poszukuje zastępstwa. C. k. Urząd pocztowy, Kosmyrzów. 5506 3 8

Potrzebuję

10.000 K na 6%, na I miejsce po Kasie oszczędn., bez pośrednictwa. Zgłoszenia list. pod **„Hipoteka“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5293 2 3

KRYNICA

„Sorrento“

Pensyonat Dra E. Zarzyckiego

otwarty od 15 maja.

5267 2 20

Obiady domowe

z 3 dań K 3. Ul. Gołębia l. 16, I piętro. W abonamencie opust 5256 3 15

Poszukuje się zaraz

w obywatelskim dworze, na wsi, w okolicy zdrowej, blisko kolei, z kościołem na miejscu, do wynajęcia pokoju, z całem utrzymaniem, jednej pani. Zgłoszenia z podaniem warunków pod lit. **M. T. Z.,** Kraków, hotel Pollera 48. 5161 2 2

Zaraz do wynajęcia

w domu przy ul. Lubicz l. 5 (hotel Europejski), lokal na parterze, złożony z dużej sali koncertowej wraz z bocznemi ubikacyami. Bliższa wiadomość u dozorcy domu, ulica Lubicz 5. 5150 3 3

Drzwi duże z futryną

i światłem górnem (oberlichtem) do sklepu, oraz kilkanaście okien z szybami **do sprzedania.** Ul. Straszewskiego l. 15, I p., front, drzwi l. [illegible] od g. 2—6 po poł. 5197 [illegible]

Poszukuje się

do polskiego biura w Wiedniu stażącego, władającego nieco językiem niemieckim, piśmiennego, z pewnemi rekomendacyami. Zgłosić się: Kraków, ul. Floryańska 32, III p. Dr Boguszewski, od godz. 9—11 [illegible] 6. 5156 3 3

Zakopane.

Nowo założony pensyonat „Granit“, ul. Marszałkowska l. 1, otwarty cały rok. Willa murowana, słoneczna, pięknie położona, kilkadziesiąt metrów od ulicy. 5141 3 [illegible]

Asystent farmacyi

obecnie na posadzie, przyjmie od 15 czerwca zastępstwa lub stałą posadę w aptece. Zgłoszenia adresować: P. Chlipalski „Dla asystenta“, Kraków, Rynek Kleparski 14. 5109 3 5

Rakiety tenisowe

naciąga nowemi strunami, stare struny przeciąga; robi do wszystkich firm w Krakowie i na prowincyę tanio i dobrze; używane rakiety sprzedaje. **L. Zydroń Kraków, ul. Bracka 8.** 5057 2 4

Poszukuje się

rutynowanego buchaltera, władającego zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia osobiste w godzinach między 10—12 i 3½—6 przyjmuje kancelarya Zakładu odnawiania odzieży c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 10. 5102 5 6

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondenkę do L. Schmanss, Kraków, ul. Rzeźnicka 22. 5121 3 20

Poszukuje się

akademika (izr.) do całopea z II klasy gimnazyalnej na wieś. Całe utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Zgłoszenia pisemne pod adresem: M. Unger, Wróblik szlachecki. 5040 5 6

Sok cytrynowy

sztuczny, sach. **słodzony,** zgęszczony, o wybornym aromacie, wydajny i trzymać się dający, wysyła, począwszy od 5 kg. po 10 K za 1 kg za zaliczką (także sok malinowy), Adolf Tosek, Praga-Král. Vinohrady, Nr 1274/15.

Dla większego odbioru **osobne oferty.**

Doświadczeni zastępcy potrzebni 5039 3 4

Fortepian
koncertowy, z metalową płytą i
pianino
do nauki jest do sprzedania. Ulica Helelów l. 11, II p., na prawo. 5186

Trzy
do czterech metrów **surowej żywicy** świerkowej do przetworów i 8 do 10 metrów **kości suchych gotowanych** jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Zgłoszenia listowne złożyć w Administracyi „N. Reformy" pod **H. G.** 5337

Akademik
poszukuje kondycyi lub posady na wsi lub w mieście. Zgłoszenia pod **K. S.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 5229 1 4

Nauczycielka
wydz., z jęz. niem., franc. i angielskim, poszukuje na czas wakacyi posady do 1—2 panienek na wsi lub w letnisku a zamożnej izr. rodziny. Zgłoszenia pod „**Wieś**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5488

Osobę, która dnia 16 maja, w kościele OO. Kapucynów zabrała mi
torebkę czarną skórzaną
z pieniądzmi (około 300 K), legitymacyami, dokumentami i kluczami i t. d., usilnie proszę o zwrot, choćby zatrzymując pieniądze. Adres: Janina Suchorzewska, ulica Strassewskiego l. 2. 5585

Na wyjazd
poszukuje się **panienki** do 6-letniego chłopczyka. Zgłoszenia u Dra Süsskinda, ul. Grodzka 58, między godz. 1—3 po południu. 5582

Pralnia parowa
z całem urządzeniem w Krakowie do wydzierżawienia. Tamże **lando do sprzedania**. Wiadomości udziela firma: Jerry i Ska, ul. Floryańska 28. 5342 1 3

Niemka
udziela lekcyj i konwersacyi języka niemieckiego. Wiadomość: ul. Sławkowska 6. 5462 1 2

W Zakopanem
mieszkanie z kuchnią i oddzielne pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, ulica Dunajewskiego 1, III p., na lewo, w godzinach 1—3. 5445 1 2

Zgubiono
dokumenty wojskowe na nazwisko Chaim Blech, jadąc pociągiem Kraków-Tarnów dnia 14 maja 1918 r. Łaskawy znalazca zechce je oddać za wynagrodzeniem 50 K pod adresem: Gingold, Kraków, ulica Krakowska l. 19. 5454

Do nauki kroju i szycia przyjmuję **panienki** na bardzo przystępnych warunkach. Jedną z uczenic przyjmę bezpłatnie. Pracownia sukien „**Mali**", ul. Loretańska l. 3, 5207

Filmy
używane kupuje (płacę do 20 hal. za metr): A. Berger, Kraków, aleja Mickiewicza 49, II p., d. 6. Filmy przysyłać franco z podaniem szczegółowych cen. 5533 1 2

Czeskie pierze gęsie!
1 kg białych dartych I gat. 24·— K
1 „ „ „ II „ 16·50 K
1 „ szarych „ 7·— K
1 „ białych, niedar. I gat. 10·— K
1 „ „ „ II „ 6·50 K
wysyła za zaliczką po 5 kg lub więcej I. Haldek, Praga, Smichov, ul. Kińskyego 1. 5505 1 7

Pracownia tapicerska
przyjmuje do naprawy meble, materace i t. d., oraz wykonuje nowe. H. Weselowski, ul. św. Jana l. 18. 5472 1 5

Antykwarnia
poleca nast. książki po cenach okazyjnych:
Orgelbrand: Encyklopedya 18 t., opr., zam. 420 K 350 K.
Dzieła Słowackiego 2 t., Mickiewicza 3 t. Goszczyńskiego razem 6 tomów, wyd. Piniego, ozd. opr., zam. 200 K 100 K.
Macfall: Historya malarstwa, komplet 70 zeszytów 170 K.
Springer: Historya sztuki, komplet.
Stubenrauch: Bürgerliches Gesetzbuch, 2 t., 30 K.
Kriegsvölker im Zeitalter der Landsknechte, zam. 300 K 100 K.
Monumente und Standtbilder Europas 2 t.
Leszczyc: Herbarz 2 t, 70 K.
Ferell: Zagadnienia seksualne 2 t., zamiast 20 K 12 K.
Hodowla koni, 2 t., 8 K.
Kolekcya powieści sensacyjnych jak: Leblanca, Conan Doyle i t. p. 7 gatunków á 5 K szt. Posiadam też na składzie większą ilość książek hist. i powieściowych.
Nadto poszukuje nast. książek:
Eulenburg: Realenzyklopedie 1 tom.
Tafel: Meine Tibetreise 1 tom.
Leszczyc: Herbarz 1 tom.
Marek: Spezielle Therapie 1 tom.
Tretiak: O Słowackim 1 tom.
Bartoszewicz: Perły humoru 2 tomy.
R. Spingarn, antykwarnia, Kraków, ul. Szpitalna 4, w sieni obok zegarmistrza. Kupuje książki, obrazy i skrypta prawnicze. 5386 1 2

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie, poleca wydawnictwa: 3889 5 5

L. RYDLA
Zaczarowane Koło 6 K.
Zygmunt August. Trylogia (á 5·30):
I. Królewski Jedynak.
II. Złote więzy.
III. Ostatni.
Trylogia kompletna, brosz. 16 K, opr. 20 K
Apulejusz: Amor i Psyche. (Przekład) 9 K

SAMOUCZEK „ARGUS"
w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 7·50.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 7·50.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 7·50.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 7·50.
Za przesyłkę poleconą liczy się 60 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 33 8 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Panny biurowej
poszukuje firma „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. Zgłosić się osobiście w godzinach popołudniowych. 5487 1 3

Z gotówką 20.000 K
przystąpię do pewnego interesu lub do kupna. Pisemne zgłoszenia: Szachnlewicz poste restante Stróże. 5434 1 3

Mieszkanie umeblowane
3 lub 2 pokoje z kuchnią lub bez do wynajęcia zaraz lub od 1 czerwca. Oglądać można między godz. 2 a 4. ul. Karmelicka l. 54, parter na prawo. 5496 1 2

Obrazy
znanego malarza do sprzedania. Ul. Batorego 25, II p. Mercinkowska. Oglądać można, od godz. 3—6. 5550 1 3

Boratyński
Podgórze, ul. Józefińska l. 31, poszukuje miejsca jako dozorca kamienicy. 5490

Do Rabki
Krynicy lub na wieś pojedzie jako towarzyszka, osoba młoda, dobrego rodu, mówiąca językami, z muzyką i śpiewem, za mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „**Gbca**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5533 1 2

Kupię kufer
używany, silny. Zgłoszenia pod „**Używany**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5540 1 2

Młody
inteligentny mężczyzna, urzędnik w Królestwie Polskiem, z odpowiedniem i pewnem stanowiskiem, mogący zapewnić szczęście młodej, przystojnej, inteligentnej, muzykalnej i uczciwej pannie, pragnie poznać taką w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią pod „**Krolewiak**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5501 1 3

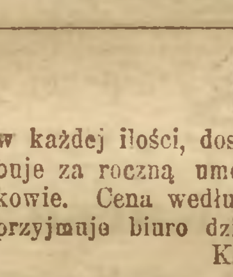
Pragnie
nawiązać korespondencyę młody, zna przystojny, trzeźwy, kawaler, handlowiec, z panną, pozostającą na gospodarstwie wiejskiem, lub służącą, posiadającą chociażby skromny posag, lecz pracowitą i religijną, w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana, lecz nie konieczna. O zgłoszenie prosi do Administracyi „N. Reformy" pod „**Handlowiec 2690**". 5541

60.000 K
20.000 K
10.000 K
i wygrane na
5,000, 2,000, 1,000 K
można mieć przez kupno
losu X. c. k. austr. loteryi klasowej.
Ciągnienie d. 11 i 13 czerwca 1918.
Cena
$^1/_1$ losu, $^1/_2$ losu, $^1/_4$ losu, $^1/_8$ losu
48 K 20 K 10 K 5 K
Wygrywa co drugi los!
Zamówienia przesyłać do biura c. k. loteryi klasowej
M. Knellera
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
4641 12 20

Wiadomości gospodarcze
Tygodnik, poświęcony sprawom polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa **w Lublinie.**
Jedyne pismo ekonomiczne, obejmujące wszystkie działy gospodarstwa i wszystkie ziemie polskie. Wychodzi w języku polskim i niemieckim.
Najlepszy i najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń!
Abonament kwartalnie K 6, półrocznie K 12, numer pojedynczy 50 h.
Do nabycia w większych księgarniach lub w głównej agencyi J. HOPCASA i A. SALOMONOWEJ w Krakowie, ul. Szczepańska l. 9.
Ogłoszenia tylko przez Biuro J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie 5575 1 3

Mleka
w każdej ilości, dostarczonego koleją lub furmanką, potrzebuje za roczną umową pierwszorzędna mleczarnia w Krakowie. Cena według umowy. — Zgłoszenia pod „**Mleko**" przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5586 1 3

Kurs handlowy w Chrzanowie
otwiera z dniem 1 czerwca 1918 Zarząd Szkoły buchalteryi „Hermes" w Krakowie. — Kursa obejmują: **buchalteryę, stenografię, korespondencyę** pol. i niem., rachunkowość państwową. Po ukończeniu kursu składają słuchacze (ki) egzamin w c. k. Akademii handl. w Krakowie. Zgłoszenia: Jan Piich, Chrzanów, dwór. 5290 3 5



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność
Tylko idealna piękność
prowadzi do szczęścia.
Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 66 Fach 37 Abtlg. 56. 5270 1 0
Marka na odpowiedź pożądana.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie na zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.404. Połącz. koresp. w języku niem. 36 67 0

Pracownia malarsko-dekoracyjna
pod firmą
JÓZEF MATRASIEWICZ
obecnie
STANISŁAW MACHOWSKI
Kraków, ul. Bracka l. 15
podejmuje się wszelkich robót, wchodzących w zakres malarstwa dekoracyjnego, jakoto: malowania kościołów, pokoi, tak w miejscu, jak i na prowincyi, wykonując takowe sumiennie i punktualnie. Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się W. W. Panom Architektorom i Budowniczym, oraz Szan. P. T. Publiczności. 5537 1 3

Wydawnictwo kart widokowych i artystycznych
J. KLEIN, Kraków, ul. Lubicz 3
poleca prześliczne nowości wszelkich salonów i galeryi, rzeźb, artystek i artystów kinowych (około 400 wzorów), kwiatów i owoców (C. Klein), alpejskich i pastelowych, krajobrazów, seryi dziecięcych, zwierząt, tudzież polowania, wreszcie kart ukraińskich, z powinszowaniem imienin i t. d. — Są też na składzie ramki gabinetowe, pocztowe i wisytowe w wielkim wyborze. Wysyłka za zaliczką lub za zapłatą z góry. 4727 3 10

Dla kupców
lub takich, którzy chcą urządzić nowy zakład.

W większych miastach austr.-weg. państwa urządza znaczna, zasobna **wiedeńska fabryka mebli,** mająca wielki skład wyrobów,
miejsca sprzedaży prostych i wytwornych urządzeń mieszkań.

Reflektanci, którzy mają większy kapitał i odpowiednie składy, aby mogli interes prowadzić na własny rachunek, zechcą przesłać zgłoszenie pod „**Möbelexport Nr 16415**" do biura ogłoszeń M. Dukes Nachf., A.-G., Wiedeń, I/1. 5429

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości. 5298 3 10

Sadzonki warzyw i kwiatów

	100 sztuk koron
Kalarepa „Goliath", kalafiory włoskie jesienne	7·60
Kapusta biała, brunszwicka, włoska de Vertus	5·30
Karpiele białe maślane	2·—
Cebula żytawska, pory francuskie, buraczki egip., ćwik.	3·60
Pomidory, papryka, selery	12·80
Pomidory pikowane duże, król wczesnych i „Rosevelt"	30·—
Lewkonie „Victoria", i drezdeńskie powtarzające pełne	5.60
Goździki „Margatki", pełne, mieszane, Verbene m.	10·80
Astry chryzantemowe, strusie pióro i komety m.	3·60
Goździki „Heddivigi" pełne, Lwia paszcza m.	3·—
Georginie z nasienia, kaktusowe	20 80
Lewkonie zimowe Cesarzowa Elżbieta, Laki Tom „Thumb"	15 60

Zamówienia uskutecznia „dringend" po nadesłaniu całej należytości oraz na opakowanie i portoryum K 6·40. Wysyła do 15 czerwca.
Zakład ogrodniczo-handlowy
BOLESŁAW SZYMAŃSKI
w Bochni. 5459 1 2

PALATYN ULTRA
najlepszą farbę do materyj w różnych kolorach — najlepszą farbę do bielizny
poleca firma 5535 1 8
Reim i Ska, Kraków, Rynek A-B.

ULE
najlepszego systemu, **słowiańskie 14-ramkowe, o wszystkich podwójnych ścianach,** wraz z ramkami i daszkiem poleca do natychmiastowej dostawy po niskich cenach
Syndykat rolniczy w Krakowie
Filia we Lwowie. 5400 2 6

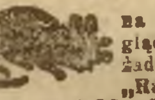
Urządzenie fabryk marmolady. Suszarnie owoców i jarzyn. Obieracze ziemniaków. 4911 2 2
FRYDERYK ROTTER, Wien IV., Wiednergürtel 56.



3979 12 37

Kupuje i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych
NASIONA
koniczyn: czerwonej, białej, szwedzkiej, przelotu, lucerny, seradelli, pastewnych buraków, marchwi, buraków ćwikłowych i kilka uszlachetnionych odmian cebuli, kapusty, czarnuszki, gorczycy i t. d. 1478 15 0
WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
(Oddział rolniczy)
Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2872.

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 21 9 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 44.



AUTOMATYCZNE ŁAPKI
na szczury **K 6·80,** na myszy **K 4·80,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „**Rapid**", łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jedną noc **K 6·20.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy „**Nowa**" **K 4·20,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 53 54 104
Dom wysyłkowy **G. Tintner, Wiedeń III/105,** Neulinggasse 26.

Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu w Krakowie
przenosi z dniem 17 maja b. r. biura swe do Lwowa, Jagiellońska 7.
Od dnia 14-go maja b. r. należy wszelką korespondencyę skierowywać pod nowym adresem:
Lwów, Jagiellońska 7.
Adres telegraficzny: „Ovum" Lwów. 5265 3 2

Buchalter-bilansista
poleca się na kilka godzin dziennie. Adres: hotel „Austrya", ulica Pawia. 5547 1 8

Pomocnika biurowego
ze znajomością buchalteryi i praktyką biurową poszukuje Biuro techniczne **M. Kaczorek,** sp. z ogr. por. **w Krakowie, ul. Szewska 9.** 5482

Waliza
do podróży skórzana, nowa, do sprzedania. Oglądać można od godz. $1^1/_2$ do $^1/_2$3. Ul. 5 Listopada l. 81, I p. 5495 1 2

Pana Zygmunta Bertha
proszę o podanie swego adresu do Administracyi „Nowej Reformy" pod „**M. R. A.**". 5124 1 3

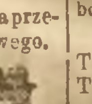
Mleko
co dzień, w większej ilości do nabycia. Wiadomość: Obszar dworski Kobylany, p. Zabierzów koło Krakowa. 5346 3 3



„RATIONAL"
bicyklo, przybory, części zapasowe i naprawy, obręcze zapasowe do bicyklów.
Maszyny do szycia
lampy karbidowe, ręczne i stołowe. Elektr. lampy kieszonkowe, palniki, aparaty do golenia najlepszej jakości a tanie z bardzo uważną usługą.
Alojzy Wutte



Specyalny dom dla przemysłu bicyklowego. Wiedeń, VII/1, Zieglergasse 7. Cennik l. 13 za darmo. 4159 5 6



BIURO
Jadwigi Strzałkowskiej, Kraków, ul. Szewska l. 15, II p., potrzebuje od 1 czerwca kilku **lokai, chłopca** do kredensu, oraz **bony** Niemki i **gospodyni.** 5478 1 3

„Heldolana"
usuwa wszelkie nieczystości skór i czyni cerę delikatną i różową aksamitno-miękką i młodzieńczą. Do nabycia w perfumeryach, drogueryach, aptekach. Główny skład na Galicyę: **Reim i Ska, Kraków, Rynek l. 37.** 5415 1 3

Korki
używane, w dobrym stanie, kupuje po najwyższych cenach fabryka „**Iskra**", Kraków, ul. Łobzowska 6. 5484 1 8

Najrozsądniejszym
posiadaczom kontrolnej kasy jest ten, który swą zbyteczną kasę sprzedaje wprost fabryce **Wiedeń, VI, Mariahilferstr. 57—59.** 4913

Tabakon
środek zastępczy tytoniu. Środek ten w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Berlinie przez lekarzy wypróbowany i za najlepszy środek zastępczy tytoniu uznany.
Tabakon do fajki: paczka 60 h
Tabakon do papierosów: paczka 70 h
Zastępstwo na Kraków:
Maryan Hupczyc, ul. Jagiellońska 7.

Skutek poręczony.
Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



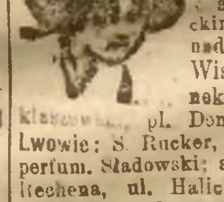
z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 5·— K, wielka dawka osiągająca skutek 10·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka Ruckera, ul. Krakowska, perf. Sładowskiego; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; w Tarnowie: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linda; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Tanewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza. 4876 2 7

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)
Dokładne i sumienne przygotowanie do
egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot.
oraz do matury. 5135 8 0
Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Honorarium umiarkowane.
Zgłoszenia pod „Egzamina uzupełniające", Kraków, ul. Karmelicka l. 46

Piękność jest szczęściem!
Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleść zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie zadarmo.** Napisać zaraz pod adresem: **L. Becker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2035 14 52

Krem fiołkowy na skórę Silva Słoik szklany 80 h i 2·50 K tubka 1 K i 1·20 K
Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.
W aptekach, drogeryach i perfumeryach
Fabryka „Silva", Wieden, XVII. 84 36 0

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.
Sanatoryum Prissnitza
cały rok otwarte
dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny [illegible] 81 13 0



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, „**rosy różanej**" (nie puszczającej) nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·50. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX. Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera. We Lwowie: S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem" ul. Krakowska 1 perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. W Rzeszowie: droguerya spadkob. Linda W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: droguerya Tanowskiego. 4875 2 3

Nowoczesnych
urządzeń cegielnianych
maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych
wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma
Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska
Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.
50 54 52